

Gorczańska



BIULETYN INFORMACYJNY
ZGODA

URZĘDU GMINY W NIEDZWIEDZIU

ISSN 1213-1415

Rok XIX - Nr 103 Lipiec - Sierpień - Wrzesień '2015 Cena 3 zł.



Foto: S. Stopa



Informacje z sesji lipcowej

1. Złożyliśmy wszystkie potrzebne dokumenty o dofinansowanie remontu w celu adaptacji Domu Kultury na szkołę muzyczną. Chodzi tu o I piętro i pomieszczenia po mieszkaniach prywatnych. Jeszcze raz informuję, że żadnej likwidacji Domu Kultury nie ma i nie będzie.

2. Sprawa zatrudnienia instruktorów do nauki muzyki regionalnej. Jak już informowałem, zwróciłem się do posła J. Fedorowicza, który w rozmowie telefonicznej radził mi, żebym skontaktowałem się z wicemarszałkiem L. Zegzdą, odpowiedzialnym m.in. za kulturę, z prośbą, aby sporządzono uchwałę Zarządu bądź Sejmiku, celem uzyskania poparcia w rozmowach z kompetentnym Dyrektorem Departamentu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W piśmie do Marszałka L. Zegzdy wspominałem, że kiedyś, będąc uczniem technikum, uczyliśmy się jakby dwufazowo: byli nauczyciele uczący nas przedmiotów, oraz instruktorzy uczący zawodu - ludzie, którzy nie mieli wykształcenia, ale byli doskonałymi fachowcami. Nauczyli mnie spawania, toczenia i różnych innych umiejętności. Dlaczego nie możemy tego zastosować u nas, tak, żeby instruktorzy byli finansowani przez istniejącą szkołę muzyczną, a zajęli się tylko i wyłącznie regionalizmem. Nie mamy ich, nie mamy ludzi, którzy znają się na muzyce góralskiej, zagórzańskiej, czy podhalańskiej. Nie mamy, a tu jest wymóg, że taki instruktor musi posia-

WÓJT GMINY INFORMUJE

dać ukończone studia muzyczne. Rozumiem ten wymóg, jeżeli chodzi o nauczanie muzyki poważnej, klasycznej, ale kto później będzie uczył nasze dzieci, tutejszej muzyki regionalnej?

3. Zakończyliśmy remont pomieszczeń dla gminnej orkiestry dętej. Z kierowniczką GCK podejmiemy wkrótce stosowne decyzje, oddamy klucze, spisujemy odpowiednie protokoły, i niech to dalej funkcjonuje.

4. Oba chodniki zostały wykonane, rozliczone i uroczyste odebrane.

5. Trwają remonty i modernizacje dróg, które znalazły się w odpowiednich wykazach. Jest ich ok. 60. Jest też kilka wniosków od radnych, odnośnie dróg prywatnych. Przepisy, które obecnie obowiązują, nie pozwalają na finansowanie, czy dofinansowywanie z budżetu gminy dróg i innych inwestycji prywatnych. Proszę o chwilę cierpliwości: wszystkich dróg nie zrobimy naraz. „Mierz siły na zamiary...” mówi stare przysłowie, musimy się liczyć z naszymi możliwościami finansowymi. Nieoficjalnie wiem, iż z banku będziemy mogli skorzystać za ledwie z 200 tysięcy zł, tak, że musimy nasze chęci i zamiary trochę przyhamować.

6. Zostały rozliczone i przekazane na nasze konto należności związane z dofinansowaniem z PROW-u dwóch zadań: centrum Niedźwiedzia - 99 tys. złotych i remont boiska sportowego - 42 tysiące zł.

7. Jutro, po raz kolejny spotykam się z władzami miasta Mszana Dolna w sprawie umowy użyczenia działki pod oczyszczalnią ścieków. Treść przyszłej uchwały zdecyduje, czy Związek Gmin Dorzecza Górnej Raby zostanie zlikwidowany i odejdzie z niego pięć gmin (Rabka, Raba Wyżna, Pcim, Siepraw i Tokarnia), a na bazie Górnej Raby utworzymy spółkę, albo nic z tego nie wyjdzie. Trwają rozmowy na ten temat Prezesa Związku R. Du-

chnika z radcami prawnymi. Zmierzam w tym kierunku, żeby zmienić tylko beneficjenta; w miejsce Związku Gmin umieścić spółkę „Górna Raba”, i niczego więcej nie ruszać. Przyjdzie czas, kiedy będziemy się zastanawiać nad udziałami, nad nadwyżką w wysokości 652 tys. zł, ale już w gronie pięciu gmin, bo wiem ktoś ją wypracował, ale nie wszyscy. Sprawa dalszego istnienia, bądź nie, Związku Gmin, to problem, nad którym musimy się bardzo poważnie zastanowić i podjąć przemyślane i mądre decyzje.

8. Wyjazd naszych dzieci na kolonię do Górowa nastąpi 4 sierpnia. W szkole w Podobinie gościła oaza z Gminy Górowo Iławeckie, którą prowadził jeden z księży proboszczów. Byli zafascynowani tutejszym terenem. Zaproponowałem im zwiedzenie Ziemi Limanowskiej. Byliśmy na Śnieżnicy, gdzie okazało się, że ks. Jan Zajac - opiekun miejscowego Ośrodka Rekolekcyjnego, kiedy przed laty był w wojsku, budował szkołę w Górowie Iławeckim. W trakcie sympatycznej rozmowy okazało się, że jedna z wychowawczyń jest obecnie dyrektorem tej szkoły. Zapanowała niezwykle miła atmosfera. Potem zwiedziliśmy Szczyrzyc, Pasierbiec i wróciliśmy Przełęczą Rydzą-Śmigłego. Nasi goście byli zachwyceni pięknem naszej ziemi.

9. Zapraszam na Górę Potaczkową, na uroczystość - w nocy z 1 na 2 sierpnia.

10. Zwrócił się do nas burmistrz Limanowej o pełnomocnictwo dotyczące przygotowania i przeprowadzenia postępowania o udzieleniu zamówienia publicznego na dostawę paliwa gazowego wysoko- i metanowego w roku 2016. Chcemy ujednoczyć w skali całego powiatu stawki gazu i energii elektrycznej.

11. Dożynki Gminne odbędą się 30 sierpnia. Z powodu wyjazdu za granicę, nie będę - niestety - w nich uczestniczył.

Sesje Rady Gminy

SESJA LIPCOWA miała miejsce w dniu 28 tegoż miesiąca. Uczestniczyli w niej: radni, wójt gminy Janusz Potaczek, starosta limanowski Jan Puchała, prezes Spółki „Gorczańskie Wody Termalne” Andrzej Mazur, dyrektor GPN Janusz Tomasiewicz, dyrektor Gminnego Centrum Kultury Jadwiga Zapała, radny powiatowy Rafał Rusnak, kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Zofia Szymańska, kierowniczka Gminnej Biblioteki Publicznej Aneta Kujacz, sołtysi, pracownicy Urzędu Gminy: Marek Mąkowski, Andrzej Adamczyk, Mateusz Cichański, Maria Łabuz, redaktor „Tygodnika Podhalańskiego” i „Gościa Niedzielnego” Jan Głabiński.

Sesję rozpoczęto od uroczystego momentu - wręczenia zaświadczenia o wyborze na radnego dla Piotra Domagały z Koniny (wybory przeprowadzono z powodu śmierci radnego Tadeusza Domagały).

Zaświadczenie wręczył M. Mąkowski, Przewodniczący Gminnej Komisji Wyborczej, po czym nowy radny złożył ślubowanie.

Po tej uroczystej chwili, powrócono do realizacji przyjętego wcześniej porządku obrad.

Głos zabrał J. Potaczek, który przedstawił informację o pracy Wójta Gminy w okresie między sesjami oraz wyraził słowa podziękowania dla starosty J. Puchały i radnego powiatowego R. Rusnaka, obdarowując ich pamiątkowymi gadżetami za starania o budowę basenów termalnych.

Z kolei głos zabrał starosta Jan Puchała, który przedstawił obszerną informację na temat aktualnej sytuacji i dalszej strategii działań mających na celu budowę i uruchomienie przyszłych basenów geotermalnych w Porębie Wielkiej. Informacje starosty uzupełnili: A. Mazur - nowy prezes Spółki „GWT” oraz dyrektor GPN - J. Tomasiewicz. Goście odpowiedzieli też na zapytania radnych, jakie padły w trakcie dyskusji.

Osobnym tematem, który wywołał również obszerną dyskusję - co poprzednia - było sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedstawione przez przewodniczącą Halinę Palkę, dotycząca działalności Gminnego Centrum Kultury, Orkanówki oraz Gminnej Biblioteki Publicznej. W sprawozdaniu obok pozytywnych opinii, Ko-

misja zgłosiła wiele zastrzeżeń i niedociągnięć, które muszą zostać usunięte. Na zarzuty o nieprawidłowościach odpowiadała J. Zapała, którą zobowiązano do przygotowania na następną sesję sprawozdania ze zrealizowanych już zaleceń Komisji, jak i terminów oraz możliwości finansowych determinujących realizację pozostałych.

Radny powiatowy Rafał Rusnak poinformował, że „...po miesięcznej analizie wyników przetargu na budowę basenów balneologicznych, został on rozstrzygnięty. Jest przewidziane w projekcie budżetu na ten cel 12 i pół miliona złotych. Projekt będzie głosowany i nic nie wskazuje, by budżet nie został uchwalony. Jest więc szansa na to, że się wreszcie zacznie budować. Zadanie to ma być ukończone do grudnia 2016 roku. Dla informacji podam, że dochody w budżecie powiatu wynoszą 128 milionów zł, a wydatki 140 mln. Jeszcze jedna dobra informacja tym razem od kierownika Wydziału Powiatowego Urzędu Pracy: wzrosły środki na walkę z bezrobociem w naszym powiecie. W tej chwili na starcie jest około 18 milionów zł., choć szacuje się, że wzrośnie do około 30 milionów. To znacznie więcej niż w ubiegłym roku. Kierownik Urzędu przewidział dla każdej gminy po dwa etaty na prace publiczne”.

Z kolei radni przeszli do podejmowania uchwał. Po ich rozpatrzeniu i przeanalizowaniu, zdecydowali:

- poprzeć wnioski o wpisanie na listę podstawową budowy nowej linii kolejowej Kraków → Podłęże → Szczyrzyc → Tymbark Mszana Dolna, oraz modernizację istniejącej linii kolejowej Nr 104 Chabówka - Nowy Sącz;

- uchwalić Program Przeciwdziałania Przemocy w rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie dla lat 2015-2020;

- zaktualizować Gminną Strategię Integracji i Rozwiązywania Problemów na lata 2010-2020;

- dokonać zmian w budżecie Gminy na 2015 rok;

- przyjąć zmiany w wieloletniej prognozie finansowej Gminy.

Kończącą część obrad wypełniło zapoznanie radnych z pismami, które wpłynęły do Rady Gminy, a następnie odpowiedzi na zapytania i interpelacje, oraz wolne wnioski.

II część sesji miała miejsce w terenie, gdzie dokonano wizji dotyczącej propozycji sprzedaży działek.



Stanisław Stopa



Homilia wygłoszona przez ks. Proboszcza Zdzisława Bogdanika na Mszy świętej Dożynkowej w Niedźwiedziu w dniu 23 sierpnia.

Drodzy wódcarze naszej Gminy! Drogi Panie Wójcie, szanowni Radni, Państwo sołtysowie naszych wiosek. Bracia rolnicy! Synowie i córki polskiej wsi!

„Ziemia wydała swój owoc; Bóg, nasz Bóg, nam pobłogosławił”. Z różnych stron przybywamy do tutejszej parafii św. Sebastiana w Niedźwiedziu, niosąc ze sobą wieńce złożone z owoców ziemi, aby pokłonić się tutaj również naszej Pani Fatimskiej, ukoronowanej rok temu, jak i Królowej czczonej w Jasnogórskiej Ikonie. Wszyscy bowiem jesteśmy świadomi, że co roku spełniają się słowa psalmisty, który przed wiekami wołał: „Którzy we łzach sieją, żąć będą w radości. Postępują naprzód wśród płaczu, niosąc ziarno na zasiew; z powrotem przychodzą wśród radości, przynosząc swoje snopy”.

Zmieniają się czasy. Pojawiają się nowe wynalazki. Kosa ręczna staje się pamiątką muzealną, nie mówiąc o jakże zasławionym sierpnie. W zapomnienie idą nazwy narzędzi rolnych poczynając od sochy, brony, po pług. Uprząż końska niewiele mówi młodzieży. Nasze maszyny wprawdzie przyspieszają pracę, nie są wszakże w stanie zastąpić chłopskiej dłoni, a zwłaszcza chłopskiego serca. O jedno i drugie woła polska wieś. Ziemia nasza wciąż czeka na ludzi o wielkim sercu i o zamiłowaniu do roli i jej owoców. Dziś Ewangelia mówiąca o spotkaniu Matki Bożej z Elżbietą i uwielbieniem Boga prowadzi nas do Kany Galilejskiej, gdzie Chrystus po raz pierwszy objawił swoją chwałę. Tam podczas uczytu weselnej, matka Jezusa wypowiedziała znamiennej radę: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Jednocześnie dziś z Jasnogórskim Tronem łaski, będziemy rozważać tę radę Maryi z Kany Galilejskiej w kontekście dziękczynienia za tegoroczne zbiory.

Gromadzimy się dziś wokół ołtarza z sercami pełnymi wdzięczności wobec Boga za tegoroczny chleb. Kładziemy go na ołtarzu, jako owoc ziemi, pracy rąk i prosimy Pana żniwnych pól, aby przemienił go w Chleb Życia i zesłał błogosławieństwo na nasze życie, na domostwa i pola, na wszystkich, których tu dziś reprezentujecie. Wdzięczność nasza jest tym większa, że jesteśmy świadomi tego, jak długa była droga z tym chlebem do ołtarza, ile na niej trzeba było podjąć trudu, ile obaw, ile potu spadającego z czoła trzeba było wylać w bruzdy ziemi, aby ją uprawić, użyźnić i uczynić zdolną do owocowania. Wszystko zaś wynikało z podjętej odpowiedzialności za owocowanie, za rodzenie matki - ziemi.

Tę odpowiedzialność Bóg - Stwórca wypisał nie tylko na pierwszych kartach Objawienia, ale zasiał ją głęboko w sercu człowieka: *Czyńcie sobie ziemię poddaną*. W sposób szczególnie dosłowny Bóg w tym poleceniu określił powołanie życia rolnika, jego pracę i życie wiejskie. Natomiast Chrystus w nauczaniu o Królestwie Bożym posługiwał się analogią i obrazami zaczerpniętymi z życia natury i wyrastającej z niej za sprawą człowieka kultury rolniczej. I w ten sposób pokazał, jak bardzo Stworzenie i Odkupienie narastają z tego samego źródła: ze stwórczej i odkupieńczej miłości Boga.

W naszym, codziennym doświadczeniu, w waszym trudzie i powołaniu znajdują ilustrację słowa Ewangelii: „Jeżeli ziarno pszenicy wpadnie w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale, jeżeli obumrze, przynosi plon obfity”. „W ten sposób - uczył Jan Paweł II - ziemia i ten, który ją uprawia, jego praca, stają się szczególnym obrazem Boga i kluczem do zrozumienia Jego królestwa”. Przecież, sam Chrystus mówi, że „jego Ojciec jest tym, który uprawia, czyli jest Rolnikiem”. To właśnie On - Ojciec Niebieski, do którego wołamy: chleba powszedniego daj nam dzisiaj - rzucił w ziemię Ziarno Pszenicy, swego Syna umiłowanego, który przyniósł owoc obfity przez swoją mękę i śmierć na krzyżu.

I tu znowu odwołam się do słów Ojca św. Jana Pawła II, oto one: „Pomyślmy, że dla zrozumienia Ewangelii, dla zrozumienia, czym jest Królestwo Boże i życie wieczne, kim jest sam Chrystus, trzeba znać rolnictwo i pasterstwo. Trzeba wiedzieć, co to jest owczarnia i pasterz. Czym jest ziarno i ziemia uprawna? Kim jest siewca? Jaka jest rola ziemi żywej, wiatru i deszczu”. A wy to wiecie. Wiecie lepiej, niż niejedni decydenci przesądzający o waszym ziemskim losie.

Ale trzeba również wiedzieć, kim jest rolnik i siewca, który kładzie chleb na ołtarzu, który przygotowuje go jako dar ofiarny stający się chlebem na życie wieczne - Ciałem Chrystusa. Kimże, zatem jest rolnik, ten szczególny Boży wybraniec, skoro nie drogocenny kruszec ani ponętna perła, ani szlachetny kamień, ale chleb - owoc trudów rolnika, został wybrany przez Chrystusa, jako zewnętrzna osłona Jego faktycznej obecności na ołtarzu. Dlatego, moi drodzy, trzeba nam chodzić po ziemi z wielką delikatnością. Trzeba ziemię jeszcze bardziej umiłować, trzeba ją nieraz z miłością ucałować. Nie wolno jej zdradzać, nie wolno z niej kpić! Nie wolno ziemi traktować jak bezpański folwark, który się eksploatuje i rabuje, pozabawiając ją na przyszłość możliwości rodzenia. A czyż nie tak traktuje się dziś ziemię? Minął wprawdzie czas isticie faraonńskiego wyzysku indywidualnych rolników i koszmar kołchozów, czas niesprawiedliwych kontyngentów. Były to czasy, kiedy chłop-niewolnik nie miał prawa ani do ochrony zdrowia, ani do grudki węgla, a jego dzieci nie zyskiwały punktów za pochodzenie społeczne, co również było oznaką dyskryminacji. W tych czasach w Polsce brakowało chleba, a ziemniaki sprowadzaliśmy z Egiptu. A już w 1930 roku eksport nabiātu i produktów rolnych z tego niewielkiego kraju dawał w bilansie gospodarczym wyższe dochody, aniżeli przemysł ciężki. A jak jest dzisiaj? Obecnie stan polskiego rolnictwa określa się, jako fatalny. Więcej importujemy, niż eksportujemy. Ziemniaki sprowadzamy tym razem z Cypru, zboże z Niemiec, mięso z Danii. Według raportu Instytutu Ekonomii Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej za rok 2011, do kraju sprowadzono produkty o wartości 3,55 miliarda euro, a wysyłając za granicę, zarobiliśmy jedynie 2,08 mld euro, czyli o ponad miliard euro mniej, chociaż w Polsce



w porównaniu z innymi krajami Unii jest najwięcej zatrudnionych w rolnictwie. Import roślin w zastraszającym tempie. Eksperti mówią o zapaści rodzimego rolnictwa. Dobrze wiemy, pod jakim adresem kierować słowa Izajasza proroka, który pisał: „To wyście spustoszyli winnicę. Coście biednemu zrabowali, jest w waszych domach. Jakim prawem uciskacie lud i przygnębiacie oblicza ubogich?”.

Moi drodzy, dziś z kolei jest jeszcze inny problem. Brakuje takich nabywców na produkty rolne, którzy sprawiedliwie wynagradziliby pracę oracza, żniwiarza, rolnika, a przynajmniej, którzy potraktowaliby owoce ziemi na równi z wytworami przemysłu jako pełnowartościowe i sprawiedliwie wynagradzane. Dlatego rolnicy chcą sprzedawać zboże do produkcji przemysłowej. Skoro ma się marnować to lepiej spalić. Przecież to doskonale źródło energii, przekonują producenci. Zbożem palić w piecu!!!

Równocześnie obserwujemy bardzo smutne zjawisko braku poszanowania chleba w domach. Spotykamy porzucony chleb w śmietnikach, na ulicach, na korytarzach szkolnych. Zjawisko jakże sprzeczne z naszą kulturą i religijną tradycją. Czyżbyśmy już nie żyli w kraju, do którego tęsknił Cyprian Kamil Norwid i mówił: „...gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi, przez uszanowanie dla darów nieba”. „I tak polska wieś współczesna - jak mówił św. Jan Paweł II - w wyniku dramatycznych doświadczeń, jakie stały się jej udziałem, przeżywa wieloraki kryzys gospodarczy i moralny. Jakżeż łatwo byłoby wymienić błędy popełnione w przeszłości i te, które wciąż trwają i świadczą o niedowartościowaniu rolnictwa, które stało się terenem nieprzemyślanych eksperymentów, braku zaufania, a nawet dyskryminacji”.

Jakże inaczej patrzy na was, na waszą pracę Bóg - ten Niebieski Oracz, który rzuciwszy Ziarno Pszenicy w ziemię, zakorzenił w niej i między jej mieszkającymi, w naszych sercach Swego Syna Jezusa Chrystusa. Ta Boża siejba owocuje nieustannie obecnością Boga pod postacią chleba, który wykładacie na ołtarzu. Który przygotowujecie Bogu, jako mieszkanie pośród ludzi. I to jest religijny wymiar waszego powołania, waszego trudu, pracy, waszej obecności na roli. To jest właśnie Ewangelia chleba, którą głosicie podejmując wasz rolniczy trud. Ewangelia chleba, którą Bóg objawił wam na ziemi, którą uprawiacie ze świadomością uczestnictwa w zamyśle Boga Stwórcy: *Czyńcie sobie ziemię poddaną*, ale też i z tą świadomością, że gdyby zabrakło waszego chleba - nie byłoby Eucharystii, nie byłoby Chrystusowej Ofiary, nie byłoby pokarmu na drogę do wieczności. Dlatego rolnik zawsze współpracuje z Bogiem: z wiarą rzuca ziarno w ziemię i z nadzieją spogląda w niebo.

Rolnik jest człowiekiem wiary. Ta wiara i Bóg na ołtarzu pod postacią waszego chleba, daje wam moc, siłę przetrwania i nadaje sens waszej pracy, mimo, że po ludzku nie zawsze można się jej sensu dopatrzeć. Jest rzeczą znamienne, że kraje, które nie szanują lub nie uznają Eucharystii najczęściej głodują. Brakuje chleba powszedniego tam, gdzie się nie oddaje czci Eucharystii, gdzie nieuszanowania Ewangelia chleba, tam zamiera życie zarówno gospodarcze, ekonomiczne jak i duchowe. Tam zamiera rodzina, tam niszczeje Kościół i Chrystus, tam również cierpi Ojczyzna, którą chłop żywi i broni. Broni nie tylko wtedy, kiedy walczy, ale i wtedy, kiedy głosi Ewangelię chleba w której zawiera się życie doczesne i wieczne. Dlatego wydają się słuszne i nadal aktualne słowa Wincentego Witosa, które pozwolę sobie w tym miejscu przypomnieć: „...byłem przekonany - pisze we wspomnieniach - że pewną i naturalną postawę Państwa może stanowić przede wszystkim chłop polski. Nie ten jednak chłop uginający się do ziemi pod ciężarem nędzy, nie ten wyciągający ręce po jałmużnę i kłaniający się w pas, nie ten ogłuszony, sterroryzowany, uważany za niewolnika ale chłop świadomy, zamożny, niezależny, czujący się i będący naprawdę gospodarzem państwa. Tylko tacy chłopcy są gotowi oddać zdrowie i życie za każdą skibę ojczystej ziemi, a cóż dopiero w obronie całości Ojczyzny. Trzeba jednak nie tylko

starać się na tych chłopach oprzeć przyszłość, ale ich wierność i przywiązanie do państwa za wszelką cenę zdobyć, a gdy się zdobędzie, na zawsze utrzymać i utwalić”.

Moi drodzy! Sługa Boży, Prymas Tysiąclecia często w mowach do rolników, powracał do postaci reymontowskiego Boryny - gospodarza z powieści „Chłopi”. Opowiadał często w swoich kazaniach, jak to w koszuli idzie przez zagony, które orał i dziesiątki lat walczył o nie, bo był to czas bardzo trudny. Prawie wszyscy wtedy walczyli, by kolonizacja niemiecka nie wyrzuciła Polaków z własnych zagonów. Ziemia stała się symbolem polskości. Wiedział o tym Reymont. Dlatego stworzył tak wspaniałą postać gospodarza, polskiego rolnika, który działając nieświadomie, w gorączce pochyla się ku ziemi, nabiera w koszulę i obsiewa swój zagon. Przyzwyczajony był do tego, że ręką sieje. Nie zabija, nie kaleczy, nie znieważa, lecz sieje. Wyszedł siał, jak rolnik z przypowieści Chrystusa, ale siły go opuszczają. Pada na zagonie z rozciągniętymi na krzyż ramionami i kona. Tylko wichur jeszcze mu śpiewa, jak muzyka Chopina Narodowi polskiemu - woła: Gospodarzu nie odchodź, zostań z nami!

I dziś trzeba z całą dumą zawołać: Gospodarzu, gospodarzu, nie odchodź, zostań z nami! Powiedział kiedyś poeta o chlebie: „Nie zmieniłeś Panie kamieni w bochen chleba - chleb powszedni by jeść, orać i siał trzeba”. Tak gospodarzu, nie odchodź, orać i siał trzeba! Zostań z nami. Zostań, bo nadchodzi już Matka Boża Siewna. Zbliża się święto Tej, co jak głosi legenda - rankiem wśród gęstej mgły, przez pola i wrzosowiska chodzi po rosie. Chodzi i poszukuje cię siewco, gospodarzu. Łąki ją wciąż pieśnią jako zaranną i wieczorną strażniczkę jesiennych, czarnych skib, wiosennych kwiatów, dojrzałych ziół i owoców. Matka Boża Siewna, ta, która nas wzywa i zaprasza do podjęcia siejby, z której wyrośnie nowy chleb, na domowy stół i na stół, gdzie sprawuje się Najświętszą Ofiarę, który jest pokarmem ziemskich wędrowców.

Na zakończenie chcę wam przypomnieć pewnego zapomnianego Patrona. Jest nim święty Izidor oracz. Święty Izidorze wspieraj pracę rąk naszych! To modlitwne westchnienie zanoszą do swojego Patrona rolnicy już od XVII wieku. Wydaje się jednak, że wśród tych, którzy żyją z uprawy ziemi, wciąż jest to mało znany święty. Jego wspomnienie liturgiczne obchodzi się w dniu jego śmierci - 15 maja. Żył na przełomie XI i XII. Urodził się w Madrycie, jednak uciekając przed najazdem Arabów zamieszkał na wsi, łącząc w swoim życiu modlitwę i pracę. Choć sam był ubogi, potrafił dzielić się tym, co posiadał. Został kanonizowany w 1622 r. Chroni swoich czcicieli przed suszą i zarazą, o czym mówi przysłowie ludowe: „Święty Izidor wołkami orze, a kto go prosi, temu pomoże”. Niech więc św. Izidor nie zapomina o was, a nie zapomni z pewnością, jeżeli się mu w modlitwie przypomniecie. Zaś nasza Pani Fatimska niech wam wyprasza potrzebne łaski na dalszą, trudną pracę rolniczą. Amen.





WYSTĄPIENIE STAROSTY LIMANOWSKIEGO JANA PUCHAŁY NA SESJI LIPCOWEJ

Na wstępie bardzo dziękuję za ciepłe słowa skierowane na moje ręce podczas obrad sesji Rady Gminy Niedźwiedź. Obecnie jesteśmy na etapie podpisanej decyzji, co w połączeniu ze środkami finansowymi, które dodatkowo wnieśliśmy do spółki GWT w wysokości miliona złotych, umożliwi zakup niezbędnej działki i podjęcie dalszych działań w realizacji tej strategicznej dla rozwoju Powiatu Limanowskiego inwestycji. Teraz możemy skupić się na przygotowaniach właściwej procedury wyboru partnera prywatnego przy realizacji zadania, który przejmie budowę basenów geotermalnych w Porębie Wielkiej.

Uzyskanie koncesji było procesem długotrwałym, ale trzeba takie starania podejmować i być wytrwałym, by móc później efektywnie wdrażać i realizować dalekosiężne i ambitne plany rozwoju. Ten kolejny krok do przodu w realizacji tak ważnej dla powiatu inwestycji, to zasługa wielu osób, które przez ostatnich kilka lat wspierały tą inicjatywę. Dzięki pozytywnym decyzjom budowa basenów geotermalnych w Porębie Wielkiej nabiera dużego przyspieszenia

Dlatego dziękuję wszystkim tym osobom, które nas wspierały. Od samego początku był z nami senator RP, Pan **Stanisław Hodorowicz**. Jego nieodzowna pomoc, lobbing, rozmowy doprowadziły do szczęśliwego finału. Wiele zawdzięczamy byłemu ministrowi środowiska, Panu **Stanisławowi Gawłowskiemu** i Głównemu Konserwatorowi Przyrody, Panu Ministrowi **Piotrowi Otawskiemu** za przychylność i szybkie rozpatrzenie naszych starań. Dziękuję Panu **Jerzemu Millerowi** Wojewodzie Małopolskiemu, za pomoc przy przekazaniu poprzednich działek pod realizację tych inwestycji. Wyrazy wdzięczności kieruję także do Pana **Marka Sowy** Marszałka Województwa Małopolskiego, za wydaną decyzję o przyznaniu koncesji oraz wyrozumiałość dla tego historycznego przedsięwzięcia w rozwoju turystyki Powiatu Limanowskiego. Wyrazy podziękowania za pomoc, osobiste zaangażowanie oraz mocne wsparcie merytoryczne należy skierować do Pani **Marii Zachwatowicz** Dyrektora Departamentu Leśnictwa i Ochrony Przyrody w Ministerstwie Środowiska. Wielkie słowa wdzięczności dla Pana dr **Janusza Tomasiewicza**, dyrektora Gorczańskiego Parku Narodowego za przyspieszenie wszystkich działań i życzliwość, której doświadczaliśmy na każdym kroku. Dziękuję **Zarządowi Spółki Gorczańskie Wody Termalne, poprzednim władzom Spółki GWT** oraz **Radzie Nadzorczej** za merytoryczną, a nade wszystko skuteczną pracę. Dziękuję z całego serca inicjatorowi i pomysłodawcy tego przedsięwzięcia Panu **Januszowi Potackowski** Wójtowi Gminy Niedźwiedź, a także Wszystkim **Wspólnikom Spółki** za wspieranie tej inicjatywy. Wreszcie, na ręce Pana **Tomasza Krupińskiego**, Przewodniczącego Rady Powiatu Limanowskiego, chcę podziękować i wyrazić słowa uznania dla Państwa Radnych Powiatowych, za jedynność podczas głosowania i podjęcie trafnych decyzji, które na pewno dobrze przysłużą się naszemu Powiatowi. Wszystkim raz jeszcze z serca bardzo dziękuję.

polkiemu, za pomoc przy przekazaniu poprzednich działek pod realizację tych inwestycji. Wyrazy wdzięczności kieruję także do Pana **Marka Sowy** Marszałka Województwa Małopolskiego, za wydaną decyzję o przyznaniu koncesji oraz wyrozumiałość dla tego historycznego przedsięwzięcia w rozwoju turystyki Powiatu Limanowskiego. Wyrazy podziękowania za pomoc, osobiste zaangażowanie oraz mocne wsparcie merytoryczne należy skierować do Pani **Marii Zachwatowicz** Dyrektora Departamentu Leśnictwa i Ochrony Przyrody w Ministerstwie Środowiska. Wielkie słowa wdzięczności dla Pana dr **Janusza Tomasiewicza**, dyrektora Gorczańskiego Parku Narodowego za przyspieszenie wszystkich działań i życzliwość, której doświadczaliśmy na każdym kroku. Dziękuję **Zarządowi Spółki Gorczańskie Wody Termalne, poprzednim władzom Spółki GWT** oraz **Radzie Nadzorczej** za merytoryczną, a nade wszystko skuteczną pracę. Dziękuję z całego serca inicjatorowi i pomysłodawcy tego przedsięwzięcia Panu **Januszowi Potackowski** Wójtowi Gminy Niedźwiedź, a także Wszystkim **Wspólnikom Spółki** za wspieranie tej inicjatywy. Wreszcie, na ręce Pana **Tomasza Krupińskiego**, Przewodniczącego Rady Powiatu Limanowskiego, chcę podziękować i wyrazić słowa uznania dla Państwa Radnych Powiatowych, za jedynność podczas głosowania i podjęcie trafnych decyzji, które na pewno dobrze przysłużą się naszemu Powiatowi. Wszystkim raz jeszcze z serca bardzo dziękuję.

Nie ukrywam, że skomplikowane procedury prawne i administracyjne nie sprzyjają prowadzeniu takich inwestycji. Bariery proceduralne powodują, że realizacja inwestycji jest wydłużona ponad miarę, a w wielu przypadkach okazuje się nawet niemożliwa do zrealizowania. Życzyłbym sobie, także nam wszystkim, wielu prawnych usprawnień, co z pewnością zachęciłoby inwestorów, w tym również zagranicznych, do prowadzenia inwestycji w Polsce. Różnego rodzaju projekty inwestycyjne, szczególnie w sektorze turystyki z pewnością przyczynią się do rozwoju całego regionu pod względem atrakcyjności turystycznej oraz związanej z tworzeniem nowych miejsc pracy, przede wszystkim w branży turystycznej i usługowej. Mam nadzieję, iż oczekiwania te nie pozostaną mrzonką i doczekamy się niebawem usprawnień formalnych związanych z procesem inwestycyjnym w Polsce.

Teraz musimy skupić się na działaniu. Podjęliśmy decyzje: kupujemy, ogłaszamy konkurs i budujemy! Regulamin i umowa spółki jest jednoznaczna: wspólnie ponosimy wydatki, wspólnie działamy i wspólnie dzielimy zyski. Dlatego też oczekuję ze strony wszystkich wspólników spółki dołożenia wszelkich starań, by dofinansować jej bieżącą działalność. Pieniądze te są niezbędne do przyspieszenia pewnych procedur i podjęcia naglących działań.

Chciałbym uniknąć sytuacji w której okaże się, że niedofinansowanie w kwocie 100, 200 czy 300 tysięcy złotych przez któregoś ze wspólników, spowoduje wstrzymanie prac związanych z realizacją przedmiotowej inwestycji. Po sporządzeniu biznesplanu okazało się, że grunty, którymi dysponujemy są niewystarczające do przeprowadzenia zaplanowanej inwestycji. Nie mamy wystarczającej powierzchni do wybudowania basenów otwartych i krytych, z niezbędną infrastrukturą i hotelem. Musimy jednak działać zgodnie z założeniami, dążyć do zrealizowania pełnego zakresu zaplanowanych prac, bo tylko dzięki realizacji pełnej inwestycji będziemy konkurencyjni! Musimy dołożyć wszelkich starań, aby zachęcić turystów do korzystania z naszego **Centrum Rekreacji i Balneologii!** Musimy dysponować szerokim wachlarzem usług, mieć konkurencyjne ceny i odpowiednio docierać z tymi informacjami do ich odbiorców. Zanim jednak staniemy się znaną marką, musimy umiejętnie sprzedawać te informacje, celem pozyskania jak największej rzeszy klientów.

W świetle tego, nie mamy już czasu na toczenie bojów o to, kto czegoś nie zrobił. Najważniejsze jest teraz zebrać siły i zakończyć ten etap starań. Rada Powiatu podjęła uchwałę dzięki czemu mamy środki finansowe, dzięki którym zaczynamy jeszcze bardziej dynamiczne działania. Koniecznym jest ogłoszenie przetargu i wyłonienia inwestora prywatnego.

Mając jednak na uwadze stały rozwój turystyki i agroturystyki na terenie naszego powiatu, trwa rozbudowa Domu Wczasów Dziecięcych, obejmująca swym zakresem budowę części nowych obiektów i przebudowę istniejącego budynku. Zakład Przyrodolecznicy połączony zostanie z istniejącym budynkiem domu wczasów i częścią hotelową realizowaną w ramach II etapu. Będziemy mogli przeprowadzać tam zabiegi balneologiczne, takie, jakie stosowane są w Solec-Zdroju czy Busko-Zdroju.

DOŻYNKI W KONINIE

W upalne, niedzielne popołudnie, 23 sierpnia, odbyły się w Koninie Dożynki Parafialne, zorganizowane przez Stowarzyszenie Na Rzecz Promocji Kultury Ziemi Gorczańskiej Wsi Konina oraz miejscową parafię.

Mszę świętą dożynkową odprawił ks. Proboszcz Jan Wróbel w asyście ks. Adama Banacha rodem ze Słopnic, który wygłosił piękną, pouczającą homilię. Barwny wieniec dożynkowy wraz z tegorocznymi owocami ziemi, przyniesione zostały do ołtarza w uroczystej, pełnej muzyki i śpiewu „procesji”. Tu w czasie Mszy świętej zostały poświęcone przez ks. Proboszcza.

Uroczystość można uznać za podwójnie symboliczną: przywraca bowiem zaniechane przed kilku laty organizowanie dożynek parafialnych w Koninie, jak również przez poświęcenie miejsca przez odpawioną na nim liturgię Mszy św., zapoczątkowuje dzieło budowy Obiektu Usługowo-Turystyczno-Gastronomicznego Wsi Konina. Fakt, że inwestycja jest na tyle zaawansowana, iż na jej działce (bazie) można było zorganizować całą uroczystość, świadczy o wielkiej mobilizacji, determinacji i dotychczasowej pracy Zarządu Stowarzyszenia.

Honorowe miejsca pośród dożynkowych Gości zajęli: Wójt J. Potaczek, asystent Wójta T. Patalita, Przewodniczący Rady Gminy E. Krzysztofiak, radny powiatowy R. Rusnak, były wieloletni poseł, kandydujący w najbliższych wyborach do parlamentu B. Dutka, oraz radni z terenu naszej Gminy.

Kapłani sprawujący Eucharystię otrzymali od członków Zarządu Stowarzyszenia podziękowania i wiązanki kwiatów. Z kolei Gospodarz Gminy J. Potaczek podziękował za Mszę świętą i homilię, organizację uroczystości i dotychczasową pracę na rzecz budowy obiektu, wręczając Małgorzacie Sutor - Prezes Stowarzyszenia, wiązankę kwiatów.

Należy tu wspomnieć o części artystycznej, którą wypełniły tańce oraz śpiewy miejscowych zespołów: „Ma-



łe Turbacyki” i „Turbacyki”. Występom przygrywała kapela „Turbacyki”, która także muzyką i śpiewem włączyła się w upiększenie liturgii. Pięknie wykonany, często oklaskiwany program artystyczny, przygotowany został pod opieką Z. Haras i B. Palac.

Na koniec trudno nie wspomnieć o smacznym, uprzejmie i sprawnie serwowanym poczęstunku, przygotowanym przez organizatorów.

Oto kilka opinii, które zebrałem od uczestników Dożynek:

Tadeusz Patalita

Wspaniała uroczystość, kultura się rozwija, Konina się rozwija, rośnie w siłę, gratuluję jej mieszkańcom!

Janusz Potaczek

Wrażenia bardzo dobre. Organizacja super. Najważniejsze było mądre i piękne Słowo Boże.

Rafał Rusnak

Gratuluję Koninie za samodzielną inicjatywę. Gratuluję ziarna, które tu zostało zasiane. Jest to ładne powiązanie dziękczynienia za plony zebrane przez rolników, z tym ziarnem, które zostało zasiane w postaci fundamentów pod wiejski budynek kultury, jaki tu ma powstać.

Edward Krzysztofiak

Jestem zachwycony. Wbrew trudnościom i kontrowersjom, jakie do mnie docierały w sprawie budowy tego obiektu, dziś widać, że dzieło zostało rozpoczęte i teraz będzie już tylko dobrze. Wszyscy przeciwnicy, którzy mieli jakieś obiekcje i wątpliwości, chyba się teraz wyciszą, a my, jako Rada Gminy będziemy pomysłu wspierać, tak, aby obiekt powstał przed zakończeniem naszej kadencji.

Andrzej Trojak

Jak na pierwsze święto dożynkowe Koniny jest może nieco w skrom-

nym stylu, ale widać bardzo mocne zaangażowanie wszystkich: występ zespołów, udział organizatorów, tak, że moim zdaniem, wyszło to bardzo pięknie. Pogoda dopisała. Było uroczyście. Mieliśmy bogatą liturgię Mszy świętej, no i goście też dopisali. Jestem zadowolony. Wielu wątpliwych, którzy pewnych rzeczy nie widzieli, miało okazję je zobaczyć.

Małgorzata Sutor

Pierwsze wrażenia z dzisiejszej uroczystości są wspaniałe. Jest ona – tak sądzę – podziękowaniem nie tylko dla mnie, ale całego naszego zespołu; sołtysa, Rady Sołeckiej.

Jesteśmy osobami mocnymi, silnymi, dążącymi do celu. Wszyscy chcą, żeby coś w tej wsi Koninie powstało i działało. Ludzie nie patrzą na zarobek, pracują za darmo, bo chcą, żeby cokolwiek tutaj powstało. Będziemy konsekwentnie dążyć do wybudowania tego obiektu. Myślę, że część wątpliwych w nasze możliwości przekonaliśmy, choć na pewno nie wszystkich. Przekona się ich dopiero wtedy, jak zobaczą, kiedy to wszystko będzie wybudowane, choć zdają sobie sprawę, że ci, którzy nie chcą nam w żaden sposób pomóc, nigdy nie będą zadowoleni.

Bronisław Dutka

Konina jest taką szczególną wsią, która sama się potrafi zorganizować i to jest najpiękniejsze w tej uroczystości. Wystarczy dodać, że wybrałem dożynki w Koninie, zamiast dożynek wojewódzkich w Piwnicznej, tak, że niech to będzie docenieniem tego wysiłku ludzi no i klasy, z jaką to zrobiono.

Stanisław Stopa





Homilia wygłoszona przez księdza Adama Banacha na Mszy św. Dożynkowej w dniu 23 sierpnia w Koninie

Bracia i siostry zgromadzeni na tej uroczystości dożynkowej w Koninie!

To tu pomiędzy górami spoglądamy w niebo, mając nadzieję, że to właśnie z góry przyjdzie zbawienie. To wszystko, co dokonuje się na przestrzeni dziejów, patrząc również na historię minionego XX w., poprzez podpisanie paktu Ribbentrop-Mołotow, człowiek staje się mądrzejszy, staje się doskonalszy, ale nie dzięki wiedzy i mądrości, którą posiada od siebie, ale wiedzy, którą daje sam Bóg w Osobie Jezusa Chrystusa.

Często człowiek zadaje sobie pytanie, biorąc przed oczy przykazania Boże, biorąc przed oczy świętą Ewangelię, czy w tym wszystkim nie ma mądrości absolutnej dobroci Boga, co łączy każdego z nas? Czy jesteśmy starsi, czy młodsi, czy jesteśmy mężczyznami, czy kobietami, łączy nas przecież wspólne dobro. Łączy nas przecież to w duchu Ewangelii, co nazywamy swoją ziemią, która nas wydała, jako swój plon. Która nas wychowała i karmi każdego dnia.

Siostry i bracie! Może czasem serce boleje, kiedy produkty, wytwór naszych rąk, ciężkiej pracy, tracą na swojej wartości, kiedy nie można ich sprzedać. Dotyczy to szczególnie pracy rolników. Wtedy boleje serce człowieka, gospodarza, rolnika, który się tyle napracował, a staje się nikim na tym łez padole. Boleje serce matki, kiedy patrzy na swoje dzieci, które rozrzucone po całym świecie, po innych krajach, szukają

pracy i chleba, bo tutaj tego chleba wciąż brakuje. Na myśl nasuwają się słowa św. Jana Pawła II - z Warszawy, z Placu Zwycięstwa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi!”

My ją siostry i bracie, przemieniamy poprzez pracę rąk swoich. Używamy ją, jak tylko potrafimy, aby wydała swój plon. Aby ta ziemia wydała owoc, który będzie nam służył nie tylko, jako pokarm i dobro, które tutaj budujecie, jako mieszkańcy tej miejscowości, tejże parafii. Przy tym wszystkim łaska Pana Boga nigdy nie odstępuje od człowieka sprawiedliwego. Jeżeli człowiek służy dobru, jeżeli człowiek w życiu kieruje się mądrością, to może liczyć na Boże wsparcie, na Bożą łaskę, bo Bóg nie odwraca oblicza od tego, kto Go prosi i kto Go miłuje całym sercem.

Słyszeliśmy dzisiaj w Słowie Bożym, w Ewangelii, jak to niektórzy powątpiewali w osobę Jezusa Chrystusa, którzy gorszyli się Jego nauką, gorszyli się powiedzeniem, że Jezus Chrystus staje się dla nas ciałem, pokarmem na drogę do wieczności. Którzy zastanawiali się, jak to może się stać, że Bóg daje siebie samego właśnie ludziom? My ten pokarm smakujemy, jako pokarm, który daje nam siłę do walki ze złem, do walki z grzechem, z naszymi ludzkimi słabościami.

Fundamentem polskiej ziemi, Polski współcześnie zagrożonej jest rodzina, która powinna opierać się wielu trendom współczesnego świata. Radykalizm, którym kieruje



się świat nigdy nie jest do przecięcia, dopóki człowiek nie zrozumie, że od Boga pochodzi i do Boga kiedyś wróci. Nie ma lepszej prawdy, lepszej lekcji dobroci i miłości, niż lekcja przeżyta wraz z Jezusem Chrystusem, który daje nam siebie, staje pośrodku nas i łączy nas wszystkich w jedno, jako dzieci Boże. Dlatego siostry i bracie, patrząc na to wszystko co tutaj ma miejsce, niech Bóg będzie dla nas przychylnością i błogosławi nam na każdy, trudny dzień naszych zmagających życiowych. Niech błogosławi tym, którzy są wysoko postawieni na urzędzie. Niech błogosławi tym, którzy zmagają się z plodami, z suszą dnia codziennego tego lata. Niech błogosławi duszpasterzom, aby prowadzili ludzi do zbawienia.

Pochodzę również ze wsi i często przychodzi mi na myśl przepiękny obraz, kiedy mama w domu rodzinnym wypiekała chleb. Pamiętam, jak ojciec przychodził po wyjęciu tego chleba z piekarnika i pukał, czy dobrze ten chleb z tegorocznej pszenicy się wypiekał? Mama siadała i dziękowała Panu Bogu za każdą kromkę tego chleba, wartość bezwzględna, która daje życie, która ratuje człowieka od śmierci, od głodu, jak często śpiewamy w Suplikacjach, prosząc Pana Boga, aby nas zachował od wszelkiego

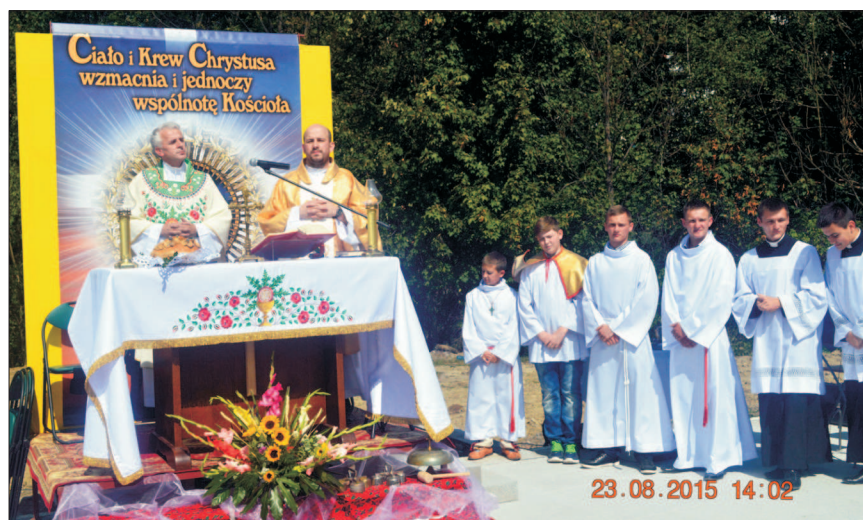


nieszczęścia. To jest owoc pracy rąk ludzkich, który człowiek przez całe swoje życie powinien użyźniać na tyle, aby mógł zbierać owoce swoich rąk, swojej pracy. Przeciwności, siostry i bracie, będzie przy tym zapewne niemało. Ale popatrzcie na swoje małe dzieci, które wychowujecie. Czy wyobrażacie sobie ich życie bez chleba? Czy wyobrażacie sobie ich życie bez dobrego wychowania? Bez fenomenu pracy, który człowiekowi winien towarzyszyć przez całe życie? Św. Paweł powie: „Kto nie pracuje, niech i nie je”. Może dzisiaj w Polsce trzeba powiedzieć wprost: nie ma głodu, ludzie nie borykają się z głodem, bo często spotyka się w wielkich miastach chleb wyrzucony na śmietnik, na dach bloku, chleb, który stracił na swojej wartości. Ale rolnik, człowiek, który od ziarenka wyprodukował, wyhodował ten chleb, wie dobrze biorąc każdą jego kromkę, ile ten chleb kosztuje. Ile ten chleb potrzebuje zaangażowania, Bożego błogosławieństwa, Bożej prawdy i wzrostu, który daje Bóg.

Ludzie w różnych zakątkach naszej Ojczyzny mają problem z dzisiejszą suszą. Czy człowiek może wyjść, pstryknąć sobie w palce i powiedzieć: Panie Boże, spuść na ziemię deszcz, aby mogły rosnać plony? Otóż nie. Widzimy człowieka, który jest zależny od przyrody, od Pana Boga. W Księdze Rodzaju możemy zauważyć, że Bóg nadaje pewne tempo człowiekowi: „Rozmnażaj się i zaludniaj tę ziemię, aby ona dzisiaj była tobie poddana”. Rozmnażaj się, ale czynź to w sposób mądry na ile tylko potrafisz, na ile tylko potrafisz dochodzić prawdy, którą jest właśnie ten dzisiejszy chleb, dzisiejsze święto, przy którym mamy okazję, aby wyznać po raz kolejny, że to od Boga wiele zależy, że to od Boga my sami pochodzimy i Bóg musi sprzyjać każdemu z nas. Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi, która jest naznaczona tradycją, którą użyźniali nasi ojcowie, nasi przodkowie, którą często nazywamy naszą ojcowizną, bo mamy dzisiaj do niej prawo; prawo pokoleń, dobroci, korzystania z tej ziemi.

Przywołany przeze mnie na początku pakt Ribbentrop - Mołotow chciał nam wydrzeć tę ziemię. Chciał nas wyswobodzić nie z ciężaru, ale z tego, co nam się należy. Pamiętajmy za słowami Zofii Nałkowskiej z książki pt. „Medaliony” „...że to ludzie ludziom zgotowali ten los”. Że to nie Bóg krzywdzi człowieka, ale, że drugi człowiek potrafi wyrządzić mu krzywdę, czasem, aż do przelania krwi.

Święty Maksymilian Maria Kolbe oddał życie w jednym z obozów koncentracyjnych w Auschwitz w Polsce. Nosił numer 16670. Oddał życie za człowieka, który miał rodzinę. Oddał życie, bo wiedział, że trzeba je przekazać, aby tę ziemię pielęgnować i użyźniać. To właśnie ta ziemia wydała wiele osób świę-



tych, w tym świętego naszego Rodaka Jana Pawła II. Przywołujemy Go w wielu przemówieniach, kazaniach, ale czasami nie pamiętamy Jego nauki dobroci, Jego nauki miłości, personalizmu, gdzie najważniejszy był człowiek, który żyje na tej ziemi, który tę ziemię zmienia i powinien korzystać z owoców tej ziemi, która mu się należy, jako matka. We współczesnym świecie są ludzie, którzy nie będą zastanawiać się, jak wypiekać kolejny bochen chleba, bo przecież on znajduje się na półce w sklepie. Którzy nie będą zastanawiać się, kiedy zostanie wydarta prawda z ich serca, z ich duszy, jak uprawia się rolę, aby wydała plon stukrotny, aby wydała to, czego człowiek potrzebuje do życia, do swojego funkcjonowania.

A więc, moi drodzy, niech nasza wiara, nie wiara uprzednia, ale wiara, którą pragniemy praktykować, będzie dla nas wiarą na zdobywanie tej ziemi, którą daje nam Bóg w swe posiadanie. Niech będzie dla nas przesłaniem słowo dzisiejsze, byśmy szli z podniesionymi głowami, abyśmy zdobywali ten świat, jako ludzie wierzący, praktykujący, którzy mają Boga w swoim sercu, którzy, czy to żyjący na równinach, czy tutaj, pomiędzy górami, znają wartość swojego powołania, swojej wiary, swojej tożsamości rolniczej, tożsamości tej, która nie powinna być zatracana, ale kultywowana z ojca na syna. Która powinna być odbierana, jako dobro, nie, jako to, co jest złem, od którego powinniśmy się odwracać, bo ona plon wy-

daje. Bo ona jest dla nas tym dobrem, które powinno dać nam pracę, które powinno dać nam dobry byt, a przy tym wszystkim dobre dziękczynienie, które tutaj składamy, jako wieniec dożynkowy, jako ten owoc pracy rąk ludzkich, który zawsze będzie wytwórcą ludzkiego pokolenia, ludzkiej dobroci, uczestnictwa w tym wszystkim, co Bóg dla nas gotuje.

Niech Imię Pańskie będzie błogosławione po wszystkie czasy.

Niech Bóg, który jest dla nas i drogą i prawdą i życiem, zaprowadzi nas do wiecznej szczęśliwości nieba, gdzie zasmakujemy prawdziwego chleba, jakim jest sam Bóg w Ojczyźnie niebieskiej. Amen.





W kwietniu bieżącego roku został Pan wybrany na stanowisko Prezesa Spółki „Gorczańskie Wody Termalne”. Proszę o zaprezentowanie się mieszkańcom naszej Gminy.

Urodziłem się w Głownie w województwie łódzkim w 1960 r. Od 1994 r. jestem mieszkańcem Łasku w woj. łódzkim. Żona Katarzyna jest pedagogiem w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Łasku. W latach 1998 - 2002 byłem radnym Rady Miejskiej w Łasku. W latach 2003-2005 pracowałem w Starostwie Powiatowym w Łasku. W okresie V 2005-VIII 2010 byłem Sekretarzem Miasta Głowna. W okresie XII 2012 - III 2013 byłem Zastępcą Wójta Gminy Pątnów. W okresie od marca 2013 do sierpnia 2014 roku pełniłem obowiązki Sekretarza Gminy Pątnów.

Uprawiam turystykę pieszą i rowerową. W tym roku dużo spacerując, poznaję piękno i osobliwości Powiatu Limanowskiego. W przyszłym dominować będzie turystyka rowerowa. Celem wypraw i wycieczek będą piękne trasy i tereny w Beskidzie Wyspowym i Gorcach. Często można mnie spotkać na turystycznych szlakach z plecakiem i kijkami na terenie Gminy Niedźwiedź, ale także w gminach sąsiednich. Przez wiele lat aktywnie grałem w piłkę nożną. W latach 2000 - 2002 byłem prezesem klubu piłkarskiego w Łasku, a także organizatorem i współorganizatorem wielu turniejów piłkarskich i wyścigów kolarskich. Lubię podróżować; w kraju jeżdżę w góry, za granicą najczęściej zwiedzam kraje bałkańskie.

Co skłoniło Pana do ubiegania się o stanowisko Prezesa Spółki GWT?

Jednym z istotnych czynników, które spowodowały, że zdecydowałem się ubiegać o stanowisko Prezesa Zarządu Spółki „Gorczańskie Wody Termalne” Sp. z o.o. było i jest nadal przekonanie o posiadanych przeze mnie wykształceniu i doświadczeniu zawodowym (spółka, samorząd) po-

Rozmawiamy z Andrzejem Mazurem, Prezesem Spółki „Gorczańskie Wody Termalne”

mocnym w pracy na ww. stanowisku. Jestem osobą dynamiczną i aktywną. Jednym ze sposobów spędzania czasu wolnego jest korzystanie z dobrodziejstw obiektów termalnych, szczególnie w Termach Uniejowskich, których powstanie, rozwój, aż do osiągnięcia znaczącej pozycji w r. 2012, obserwuję. Jest to dobry wzór do nauczania i naśladowania w podobnych projektach. Jestem zdeklarowanym zwolennikiem takiej formy wypoczynku.

Na pewno zapoznał się Pan wcześniej z dokumentacją i dotychczasowymi działaniami poprzednich prezesów Spółki. Jak Pan je ocenia?

Z dokumentacją Spółki zapoznałem się po objęciu stanowiska Prezesa Zarządu Spółki. Poprzedników nie oceniam. Tylko Wspólnicy i Rada Nadzorcza Spółki są władni wypowiadać się w tej kwestii.

Proszę wymienić absolutne priorytety, którym poświęci się Pan bez reszty, a których realizacja doprowadziłaby do sfinalizowania inwestycji tak dla nas ważnej, jaką są baseny?

Pierwszy priorytet został już zrealizowany. W ubiegły poniedziałek, tj. dnia 17.08.2015r. podpisana została, poświadczona notarialnie umowa zamiany działek między Spółką „Gorczańskie Wody Termalne” Sp. z o.o. i Gorczańskim Parkiem Narodowym. W związku z tym Spółka posiada obecnie 3,18 ha terenu wokół odwiertu IG-1 w Porębie Wielkiej, ilość niezbędną do budowy basenów termalnych. Pozyskane zostały działki umożliwiające - wreszcie - realizację następnych zadań związanych z budową basenów termalnych w Porębie Wielkiej. Spółka posiada koncepcję na wydobycie wód termalnych, posiada też tytuł prawny do dysponowania działkami. Bez posiadania tytułu do dysponowania gruntem (działkami) nie można było rozpocząć realizacji następnych etapów (wyłonienie podmiotu doradczego, wyłonienie partnera prywatnego). Zgodnie z założeniami biznesplanu. Działania podejmowane przez Zarząd Spółki i przeze mnie będą kreatywne i dynamiczne.

Jak wygląda obecna sytuacja finansowa Spółki? Czy już wiadomo, jaki sposób finansowania inwestycji został przyjęty przez wspólników?

Sposób wyłonienia partnera prywatnego nie jest jeszcze określony, a zatem również sposób finansowania na dziś nie jest przesądzony ostatecznie. Zarząd jest organem wykonawczym realizującym postanowienia wynikające z podjętych przez Właścicieli (Udziałowców) uchwał. Jest zobligowany do wykonywania wszelkich postanowień zawartych w uchwałach organu stanowiącego. Jestem przekonany, że udziałowcy z Panem Starostą Janem Puchałą w szczególności, jako reprezentantem Powiatu Limanowskiego, większościowego udziałowca, który posiada 65,72 % udziałów, wypracują właściwe, konkretne i korzystne rozwiązania, z pożytkiem dla mieszkańców Gminy Niedźwiedź, gmin sąsiednich (Gmina Mszana Dolna i Miasto Mszana Dolna) i całego Powiatu Limanowskiego.

Co Pan Prezes może obiecać naszym Czytelnikom i mieszkańcom, jako całkowicie realne do wykonania w najbliższym czasie, jeśli chodzi o postępy przy budowie balneologii w Porębie Wielkiej?

Budowa Zakładu Przyrodoleczniczego będącego I etapem budowy Centrum Rekreacji i Balneologii nie jest inwestycją realizowaną przez Spółkę „GWT” SP. z o.o., lecz przez Powiat Limanowski. Budowa przebiega bardzo sprawnie, już niedługo powstanie piękny, funkcjonalny obiekt, będący pierwszym z obiektów korzystających z dobrodziejstw natury, z gorącej wody termalnej. Spółka zaopatrywać będzie ten obiekt, przewidywane baseny termalne i inne obiekty, które powstaną w Porębie Wielkiej (hotele, obiekty sportowe, obiekty rekreacyjne) w wydobywaną z odwiertu w Porębie Wielkiej wodę termalną.

Dziękuję za rozmowę. Mieszkańcom Gminy Niedźwiedź życzę samych sukcesów. Pani Redaktor, zarazem Wieprzewodniczącej Rady Gminy i wszystkim radnym sukcesów w pełnieniu posługi samorządowej. Panu Wójtowi Panu Januszowi Potaczekowi i Panu Przewodniczącemu Edwardowi Krzysztofowi, wytrwałości i wsparcia na rzecz realizacji inwestycji budowy basenów termalnych w Porębie Wielkiej.

Anna Liberda

WYSTĄPIENIE PREZESA SPÓŁKI „GWT” ANDRZEJA MAZURA NA SESJI LIPCOWEJ

„Od 1 kwietnia br. jestem prezesem „Gorczańskich Wód Termalnych”- Spółki z o.o. Wiceprezesem, jednocześnie moim najbliższym współpracownikiem jest M. Mąkowski - sekretarz Gminy.

Współpraca z nim układa się znakomicie, z władzami gminy układa się bardzo dobrze, ze szczególnym uwzględnieniem Przewodniczącego Rady, który jednocześnie jest członkiem Rady Nadzorczej. Znakomicie też współpracujemy z Wójtem J. Potaczkiem.

Pan Wójt wspomniał już o dwóch trudnych aspektach, które w najbliższym czasie trzeba rozwiązać. Mam nadzieję, że jesteśmy wreszcie na dobrej drodze, a to dlatego, że podjętych zostało kilka bardzo ważnych decyzji. Po pierwsze: uchwała Rady Powiatu Limanowskiego z ostatniej sesji otwiera nam możliwości do realizacji długo oczekiwanej wymiany działek między Gorczańskim Parkiem Narodowym, a Gorczańskimi Wodami Termalnymi. Posiadamy już dwie działki o areale 1,25 ha, a potrzebujemy do rozpoczęcia realizacji, co najmniej 3 ha. Pozyskanie tych dodatkowych terenów umożliwi nam rozpoczęcie procedury konkursowej na wyłonienie tego podmiotu, który będzie prawdopodobnie projektował, budował, zarządzał, administrował oraz utrzymywał obiekt. To jest jedna z opcji, którą być może wybiorą właściciele; Gmina Niedźwiedź, Gmina Mszana Dolna, miasto Mszana Dolna i Powiat Limanowski. To oni będą decydować o kierunku, który będzie realizować Zarząd.

Zarząd jest organem wykonawczym i tak jak Rada Gminy jest w tym wypadku organem stanowiącym i kontrolnym a Wójt wykonawczym, to ja jestem organem wykonawczym i to, co zadecydują właściciele, jest dla mnie obowiązujące; jestem zobligowany do postępowania zgodnie z ich ustaleniami.

9 sierpnia odbędzie się kolejne

Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników w kancelarii notariusza Cz. Szynalika w Mszanie Dolnej, gdzie powiat, deklarując podniesienie kapitału zakładowego, zasili konto Spółki o milion złotych. Apeluję do Państwa o przeznaczenie w przyszłorocznym budżecie środków finansowych, dlatego, że te środki wystarczą nam na dokonanie aktu pozyskania działek z GPN i dopłatę wartości wynikającej z różnicy wyceny operatu szacunkowego i praktycznie ten cały milion, dokładnie 890 tys. zł., plus dodatkowe koszty wynikające ze sporządzenia aktu notarialnego, dodatkowych kosztów administracyjnych i innych czynności związanych z wymianą, zostaną pochłonięte w całości. Spółka, póki co, nie przynosi dochodów z działalności podstawowej, zacznie to robić w momencie rozpoczęcia pracy zakładu przyrodoleczniczego, budowanego przy Domu Wczasów Dziecięcych. Tą działalnością będzie zaopatrywanie tej pierwszej placówki, która będzie korzystać z wody, w wodę.

Spółka jest właścicielem działki, odwiertu znajdującego się na terenie działki (po zrealizowaniu wymiany z GPN). Wpłynęło do mnie pismo od dyrektora GPN, (odczytywałem je na sesji Rady Powiatu w ubiegłym tygodniu), w którym zaproponował procedurę, jaka już dawno była proponowana (właściwie na początku) przez władze Spółki i właścicieli, jako procedura najprostsza. Mianowicie: wymieniamy się działkami i dopłacamy. Druga propozycja; wykupujemy działki od siebie nawzajem i dopłacamy różnicę. Posiadamy jeszcze dwie działki na polanach znajdujących się w GPN. Po wymianie gruntów między GPN, a GWT, jesteśmy zobligowani, przy wyrażeniu zgody właścicieli na taką transakcję, dopłacić 980 tys. zł. Zatem, wymiana jest najprostszą metodą i trzeba dopłacić. Jest to akt praktycznie jednorazowy, bądź rozłożony na 2 etapy: i wymiana i dopłata.

Jeżeli kiedykolwiek Państwo będziecie chcieli, abyśmy na tematy Spółki rozmawiali, jestem do dy-

spozycji. Deklarowałem to. Cieszę się, że dzisiaj tu jestem i dziękuję zarówno Wójtowi jak i Przewodniczącemu Rady za to, że mogłem się dzisiaj Państwu zaprezentować.

Problemy, jak to w spółce, oczywiście są, bo nie przynosi ona dochodów z działalności podstawowej. Polegają przede wszystkim na tym, że póki, co, muszą ją utrzymywać właściciele. Akt notarialny jest tak skonstruowany, że jeszcze w tym roku można bez zmiany umowy Spółki pozyskać 1.930.000 złotych. Milion już pozyskujemy i będziemy nadal występować do wszystkich właścicieli o dodatkowe dofinansowanie w tym roku, a jeśli to będzie niemożliwe, to w roku przyszłym.

Za znakomity pomysł uważam organizowanie sesji w których uczestniczy dyrektor GPN, gdyż o rzeczach trudnych warto mówić otwarcie. Uważam, że jest to ten moment w którym decydują się losy Spółki i dalszego przebiegu inwestycji. Że wreszcie doszło do sytuacji bardzo przełomowej w której zostały jasno określone zasady wymiany i wydaje mi się, że właściciele również jasno mówią: Tak, jesteśmy tym zainteresowani! Powiat wspiera środkami, Gmina Niedźwiedź też prawdopodobnie w przyszłym roku nas wesprze.

Jestem byłym samorządowcem i wiem jak konstruuje się budżet; trzeba o nim myśleć w tym roku, żeby w przyszłym były już te środki. Apeluję do Państwa, żebyście przewidzieli w przyszłym roku środki na wsparcie GWT. Będzie to bardzo dobra decyzja, dlatego, że Spółka ma wartość: posiada działkę, określony majątek, odwiert, koncesję na eksploatację i wydobycie złoże do końca 2035 roku. W momencie pozyskania kolejnych działek nastąpi oszacowanie wartości (działka wg szacunku z roku 2009 jest warta 400 tys. zł.), ale jak zostaną scalone trzy hektary, to będą dużo większe od szacunków obecnie posiadanych. Ale to można wykonać dopiero wtedy, kiedy będziemy posiadać tytuły własności, bądź tytuły użytkownia wieczystego, co będzie przedmiotem transakcji z GPN”.



Dotychczasowe działania w ramach projektu „Języki są kluczem - rozwój poprzez przełamywanie barier”

W ramach projektu „Języki są kluczem - rozwój poprzez przełamywanie barier” finansowanego przez program unijny ERASMUS+ i realizowanego w Zespole Szkoły i Gimnazjum w Niedźwiedziu od lipca 2014 r. odbyło się do tej pory 13 wyjazdów nauczycieli na zagraniczne szkolenia i warsztaty. W ubiegłym roku były to wyjazdy do: Plymouth w Wielkiej Brytanii metodyczne szkolenie językowe dla nauczycieli języka angielskiego, Cascais w Portugalii - warsztaty i międzynarodowa konferencja nauczycieli i metody-



Z lektorem języka angielskiego w Mayflower College

ków fizyki i astronomii, Ratyzbony w Niemczech- metodyczne i językowe szkolenie dla nauczycieli języka niemieckiego. W bieżącym roku w lipcu grupa pięciu nauczycieli doskonaliła swoją znajomość języka angielskiego w Mayflower College w Plymouth w Wielkiej Brytanii, a szósty nauczyciel lider i opiekun grupy brał udział w szkoleniu się w stosowaniu metody CLIL w nauczaniu języka angielskiego w szkole.

CLIL czyli „Zintegrowane kształcenie przedmiotowo-językowe stanowi innowacyjne podejście metodyczne o znacznie szerszym zakresie niż samo nauczanie języków obcych. Jego zwolennicy podkreślają, że ma ono umożliwić biegłe opanowanie zarówno danego pozajęzykowego przedmiotu, jak i języka, w którym naucza się tego przedmiotu, przy czym do każdego z tych elementów przywiązuje się taką samą wagę”- czytamy w publikacji Eurydice poświęconej CLIL i wydanej po polsku w 2007 r. przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji. Krótko mówiąc jest to metoda, która polega na wplataniu w tok zajęć niejęzykowych, na przykład zajęć z fizyki elementów języka obcego. Chcemy w naszej szkole wprowadzić tę metodę w nauczaniu na razie pozalekcyjnym, a jeżeli zostanie ona przez uczniów dobrze przyjęta będziemy starać się wprowadzić ją na niektórych przedmiotach realizowanych w ramach lekcji obowiązkowych.

Na przełomie sierpnia i września troje nauczycieli przedmiotów przyrodniczych pojechało na tygodniowe szkolenie do Benidorm w Hiszpanii. Celem szkolenia było nauczenie się zastosowania technologii infor-

matycznych w tworzeniu materiałów dydaktycznych do pracy z uczniami w zakresie przedmiotów przyrodniczych: fizyki, chemii, biologii i matematyki, a konkretnie chodzi o zastosowanie platformy MOODLE w nauczaniu. Platforma ta od wielu lat jest wykorzystywana do tworzenia kursów internetowych i do nauczania zdalnego. W wielu krajach Europy jest ona również stosowana do nauczania w szkołach powszechnych, jako jedno ze źródeł ćwiczeń doskonalących dla ucznia, gdzie może on we własnym tempie wykonywać przygotowane przez nauczyciela ćwiczenia, a system oceniania postępów pozwala uczniowi śledzić swoje osiągnięcia i pokazywać gdzie jeszcze ma braki do nadrobienia. W roku ubiegłym został w naszej szkole zrealizowany projekt „Moon over us” w ramach zajęć z informatyki prowadzonych przeze mnie z uczniami klasy drugiej gimnazjum, który to projekt był przygotowany właśnie na platformie MOODLE przez nauczycielkę fizyki z Chicago, panią Bonnie Thurber. Do udziału w projekcie zostałem zaproszony po tym jak poznałem autorkę projektu na konferencji w Estoril w Portugalii we wrześniu 2014 r. Projekt ponadto był realizowany w języku angielskim, więc uczniowie mieli do pokonania naprawdę sporo „schodów”. Poradzili sobie jednak znakomicie, i co więcej udział w projekcie, jak było widać, dał im wiele satysfakcji i zadowolenia.



Na zajęciach popołudniowych - Benidorm

Udział w szkoleniu w Benidorm nie był przypadkowy z dwóch powodów: pierwszy to, że w naszym planie związanym z projektem „Języki są kluczem - rozwój poprzez przełamywanie barier” jest doskonalenie metod nauczania przedmiotów przyrodniczych w tym stosowanie w coraz większym stopniu technologii informatycznych, drugim było to, że szkolenie w Benidorm było organizowane przez projekt MUST, a w tym projekcie nasza szkoła jest jednym z partnerów. Projekt MUST ma za zadanie poszerzenie właśnie kręgu nauczycieli w Europie stosujących w nauczaniu matematyki i przedmiotów przyrodniczych platformę MOODLE. Tym samym udział naszych nauczycieli w szkoleniu realizował jakby dwie pieczenie przy →

jednym ogniu. Benidorm jest miastem około półmilionowym na wschodnim wybrzeżu Hiszpanii, w regionie Walencja i z Krakowem w okresie sezonu letniego ma bezpośrednie połączenie lotnicze; starczy wsiąść do samolotu w Krakowie, polecieć do Alicante i za 40 minut znaleźć się w Benidorm. Miasto ma dwie przepiękne i duże długości ok. 3 km każda - piaszczyste plaże i jest odwiedzane przez tysiące turystów szczególnie z Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii. Niedaleko Benidorm 15 minut jazdy pociągiem - położone jest stare, śliczne miasteczko Altea, ulubione miejsce



Uczestnicy kursu w Benidorm wraz z kadra kursu przed szkołą IES Mediterrania

artystów z charakterystyczną śródziemnomorską architekturą, całkowicie odmienne od nowoczesnego, pełnego drapaczy chmur Benidorm.

Wyjazdy na szkolenia zagraniczne mają wiele różnych aspektów, nie tylko kształcących w dziedzinie profesji nauczycielskiej, ale także - co jest nie mniej istotne - pozwala poznać kolegów i koleżanki nauczycieli z innych krajów, pozwala dowiedzieć się więcej o problemach szkół w innych krajach, a tym samym zobaczyć własną szkołę we właściwej perspektywie

i lepiej ocenić problemy, z którymi sami się borykamy. Są też te wyjazdy okazją do nawiązywania znajomości i dzielenia się doświadczeniem zawodowym, pozwalają poszerzać własną zawodową sieć kontaktów. Szkolenie w Benidorm miało również w planie poznanie regionu i jego kultury, czemu sprzyjała wycieczka do Altei i wieczorna kolacja w nadmorskiej restauracji z mnóstwem małych potraw nazywanych tutaj *tapas*.

Podsumowując, można powiedzieć, że projekt realizowany jest zgodnie z planem, jego zakończenie przewidywane jest w lipcu 2016 roku. Pozostało jeszcze kilka wyjazdów, ale już dziś można stwierdzić, że projekt spełnił swoją zasadniczą rolę: zmotywował nauczycieli do doskonalenia się. Obecnie wielu nauczycieli, znacznie więcej niż jeszcze kilka lat temu, bierze udział w różnorodnych formach doskonalenia. Jednym z nich jest udział już od ponad roku w szkoleniach programu „Mistrzowie kodowania”, który to program uczy nauczycieli jak wykorzystać programowanie komputerowe do nauczania poprzez zabawę. Do chwili obecnej w szkoleniach tego programu wzięło udział 4 naszych nauczycieli, a we wrześniu i październiku tego roku weźmie udział kolejnych czterech pedagogów.

Marian Talar,

Koordynator projektu „Języki są kluczem - rozwój poprzez przełamywanie barier” i koordynator w Polsce projektu MUST.

Od red.: W następnym numerze zamieścimy relację Barbary Moskała - jednej z uczestniczek kursu językowego w Wielkiej Brytanii oraz Lidii Talar ze szkolenia dla germanistów w Regensburgu.

6 → będą wanny do zabiegów, będą działania komercyjne, uzdrowiskowe z ZUS-u, KRUS-u, itp. Chcemy podpisać umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia, aby móc stworzyć miejsca pracy dla tutejszych mieszkańców, a wpływające podatki zasilą budżet gmin.

Kolejnym, bardzo istotnym tematem, który należy poruszyć są kwestie związane z drogą uzdrowiskową. Wielu osobom nie mającym odpowiednich informacji, droga uzdrowiskowa kojarzy się z autostradą, czy drogą szybkiego ruchu. Naszym zadaniem jest skuteczne informowanie społeczeństwa o tym, czym jest budowa drogi uzdrowiskowej. Budowana droga gminna nie przewiduje przejazdu samochodów ciężarowych! Dla powodzenia zaplanowanych inwestycji, budowa tej drogi ma kluczowe znaczenie. W tej chwili wykonujemy kapitalny remont mostu w Olszówce, który znacznie usprawni przejazd przyszłą drogą z Rabki do Olszówki,

a następnie do Poręby. Możliwość dojazdu do Poręby Wielkiej po wybudowaniu tzw. drogi uzdrowiskowej zwiększy nam dostępność do Rabki, Skomielnej, przez Rabę Niżną, z Mszany Dolnej, przez Podobin oraz z Mszany Górnej przez Koninę. Zresztą sprawa udrożnienia tego dojazdu jest obecnie działaniem priorytetowym zarówno dla powiatu, Gminy Mszana Dolna jak i Gminy Niedźwiedź.

Mając na uwadze dobro mieszkańców, przy wyznaczaniu biegu dróg prowadzimy rozmowy i liczymy na możliwość realizacji zadania na drodze porozumienia, z wykorzystaniem konstruktywnego dialogu.

W tym miejscu pragnę podziękować Panu Wójtowi Januszowi Potaczkiemu za starania związane z rzetelnym przygotowaniem wniosków do PROW-u, a Radzie Gminy Niedźwiedź za wsparcie. Dowodem na doskonałą współpracę są dotychczasowe zmiany, jakie zaszły w infrastrukturze komunikacyjnej Waszej gminy

(drogi, mosty i chodniki), a to dzięki także bardzo dobrej współpracy między Waszą gminą, a Powiatem Limnowskim. Dlaczego to robimy? Baseny mineralne to nie są zwykłe termy, a tajemnica ich skuteczności leczniczych, czy właściwości kąpieli tkwi właśnie w tym skarbie naturalnym. Żywię ogromną nadzieję, że wspólnie uda nam się z korzyścią dla wszystkich, skutecznie wykorzystać zasoby naszego regionu. SS

Od reakcji.: tekst autoryzowany.



Z KRONIKI GMINNEJ



22 lipca zmarła w wieku 90 lat Anna Olszyńska. To wyjątkowa Postać. Przed kilku laty uhonorowana została tytułem Honorowego Obywatela Rabki-Zdroju za działalność charytatywną. Miała dobre serce i klasę. Całe swoje życie poświęciła pomocy innym. Przez 42 lata była prezesem Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Rabce-Zdroju.

Z tego Jej dobrego serca hojnie korzystała także nasza Gmina. Do dziś w naszych kościołach można znaleźć organy, które pozyskaliśmy za sprawą Zmarłej. Wiele do zawdzięczenia ma Jej też nasz GOPS.

Pani Anno - dziękujemy! Spoczywaj w pokoju!



26 lipca odbyły się w Koninie wybory uzupełniające do Rady Gminy. Konieczność ich przeprowadzenia **z a i s t n i a ł a** w związku ze śmiercią radnego Tadeusza Domagały.

Do głosowania uprawnionych było 418 osób, karty wydano 82 osobom, które głosowały na dwóch kandydatów: Małgorzatę Sutor oraz Piotra Michała Domagałę (syna zmarłego radnego). Kandydaci zgłoszeni byli do wyborów przez własne, niezależne komitety wyborcze. Decyzją mieszkańców do Rady Gminy wszedł Piotr Michał Domagała, który uzyskał poparcie 48 mieszkańców, a jego kontrkandydatka 33. Nowy radny będzie wiceprzewodniczącym Komisji Leśnictwa, Ochrony środowiska i Gospodarki Wodnej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz członkiem Komisji Rewizyjnej.



W sobotnią noc z 1 na 2 sierpnia spotkali się na Górze Potackowej uczestnicy rajdu turystycznego z cyklu:

„Odkryj Beskid Wyspowy”. Na szczycie turystów powitał Tadeusz Patalita, asystent wójta gminy Niedźwiedź. Mszę św. u stóp Krzyża Milenijnego odprawili: ojcowie Szymon i Sylwester z Opactwa Cystersów w Szczyrzycu, zaś oprawę wokalną - muzyczną przygotował zespół „Porębiański Ród” z kapelą z Poręby Wielkiej. Dla przybyłych przygotowano tradycyjne konkursy z nagrodami, był też grill z kiełbaskami.



Na zaproszenie ks. Kazimierza Dadeja - duszpasterza „Ludzi Gór” oraz opiekuna Kaplicy Papieskiej pod Turbaczem po raz 35 w myśl tradycji zapoczątkowanej przez ks. prof. Józefa Tischnera i ks. Kazimierza Krakowczyka, w drugą Niedzielę sierpnia zebrał się pielgrzymi na uroczystej Mszy świętej w kaplicy Matki Boskiej Leśnej Królowej Gorców pod Turbaczem. Eucharystii przewodniczyli ks. prałat Władysław Żązel i ks. Jan Gacek - kapelani Związku Podhalan w Polsce. Homilię wygłosił ks. J. Gacek. Przy ołtarzu nie zabrakło tegorocznych darów ziemi - chleba, owoców, miodu. Na uroczystość przybyło wiele delegacji z pocztami sztandarowymi, wśród których nie zabrakło naszego Oddziału z Niedźwiedzia.



13 sierpnia odbyło się w Domu Kultury w Niedźwiedziu spotkanie informacyjne którego tematem był: *Regionalny Program Operacyjny Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 - założenia, cele, obszary wsparcia*. Spotkanie prowadziła Katarzyna Kasprzyk, która obszernie omówiła możliwości skorzystania i otrzymania wsparcia ze środków tegoż Programu. Trochę dziwi, że uczestniczyło w nim zaledwie około 10 osób. Czyżby nie było w naszej Gminie więcej osób zainteresowanych pozyskaniem środków unijnych na swoją działalność?

Opracowanie strony: Stanisław Stopa

Z KRONIKI GMINNEJ

30 czerwca na zaproszenie ks. Dziekana Marka Wójcika i Wójta Gminy Janusza Potaczka odbyło się na plebanii w Niedźwiedziu spotkanie w sprawie przyszłego parkingu przykościelnego. Uczestniczyli w nim radni z Niedźwiedzia: A. Liberda, H. Palka, T. Najda, oraz radni z Podobina: E. Krzysztofiak, A. Adamczyk, W. Wielowski, a także Dyr. Szkoły w Niedźwiedziu T. Zawirski i sołtysi obu sołectw - T. Zapała, T. Zapała.

W związku z narzekaniem mieszkańców na problemy z zaparkowaniem auta w pobliżu kościoła, postanowiono podjąć rozmowy w sprawie budowy parkingu przykościelnego. Na pierwszym spotkaniu w tej sprawie rozpatrywano różne możliwości usytuowania parkingu. Brano pod uwagę zagospodarowanie terenu na działce przylegającej do muru starego kościoła od strony Koniny, jak również na działce między szkołą w Niedźwiedziu, a nowym kościołem.

Budowa miejsc parkingowych przy kościele przyczyni się do poprawy warunków bezpieczeństwa w tej przestrzeni, jak również poprawie stanu infrastruktury użyteczności publicznej.

A. Liberda



Miło nam poinformować, że były wiceminister Paweł Soloch, „Honorowy Obywatel” naszej Gminy, został szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego w Kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Gratulujemy!

26 IX odbyło się Referendum zarządzane przez byłego Prezydenta B. Komorowskiego. W naszej Gminie na 5399 osób upoważnionych do głosowania, wzięło w nim udział 214 osób: w Koninie - 41, Niedźwiedziu - 53, Porębie Wielkiej - 84 i Podobinie - 36

Frekwencja w poszczególnych sołectwach wyniosła: Niedźwiedź - 4,97%, Poręba Wielka - 4,58%, Podobin - 3,87% i Konina - 2,62%.

Jeśli chodzi o powiat limanowski to frekwencja wyniosła 6,31%. Najwyższa była w Gminie Tymbark: 8,56%, najniższa, gdzieżby, jak nie w naszej Gminie: 3,96%. Ostatnie miejsce obronione!

SS



W sobotę w uroczystość Wniebowzięcia NMP miały miejsce w Porębie Wielkiej Dożynki Parafialne. Gospodarze dziękowali Panu Bogu poprzez ręce Matki Najświętszej za tegoroczne plony. Na uroczystą Mszę świętą dziękczynną dotarły do kościoła dwa ograbki. Z Koninek wieniec przyjechał na pięknie ubranym powozie konnym. Towarzyszył mu zespół „Porębiański Ród”, który przez całą drogę do kościoła śpiewał okolicznościowe,

grabkowe przyśpiewki. Z Poręby Górnej przybył ogromny wieniec przygotowany przez Huberta Rapciaka. Książd Proboszcz Zdzisław Bogdanik wszystkie dary rolników poświęcił i ofiarował Panu. SS



10 sierpnia odbyła się XI sesja Rady Gminy. Po przyjęciu protokołów z dwóch poprzednich sesji i przedstawieniu przez Wójta Gminy informacji o pracy w okresie między sesjami podjęto uchwały w sprawie:

- zmian w budżecie na 2015 rok;
- zmiany w wieloletniej prognozie finansowej.

Dalsza część sesji odbyła się w terenie, gdzie dokonano odbioru nowych chodników przy drogach powiatowych w Koninie i Porębie Wielkiej - Koninkach.

W odbiorze uczestniczyli: Starosta limanowski Jan Puchała, Wicestarosta Mieczysław Uryga, Wójt Gminy Janusz Potaczek, Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Marek Urbański, radni Gminy obecnej kadencji oraz H. Mróz i B. Cichańska - radne poprzedniej kadencji.

Długość wykonanego chodnika w Koninie wynosi 599 metrów; wartość robót - 390.051,93 zł, a w Koninkach - 1048 metrów; wartość robót - 502.508,00 zł.

Liberda Anna



Przedstawiciele naszego regionu zdobyli laury w ramach Festiwalu Folkloru Polskiego 49. „Sabałowe Bajania” w Bukowinie Tatrzańskiej.

W kategorii instrumentalistów, wśród dorosłych **I miejsce** zdobył **Andrzej Krzysztofiak** z Koniny (skrzypce), a w rywalizacji młodzieży, również **I miejsce** zdobył **Karol**

Adamczyk z Poręby Wielkiej (skrzypce). Laureatom serdecznie gratulujemy!

SS



Rozmawiamy z Józefem Kowalczykiem, Burmistrzem miasta Mszana Dolna

Panie Burmistrzu, gratuluje zaufania, jakim obdarzyli Pana mieszkańcy miasta. Dlaczego zdecydował się

Pan kandydować na stanowisko burmistrza Mszany Dolnej?

Po ośmioletniej przerwie w pracy na stanowisku burmistrza w Urzędzie Miasta w Mszanie Dolnej zdecydowałem się kandydować - po długich namowach młodych kandydatów - do Rady Miasta. Widziałem wielki ich zapał do zahamowania niszczenia naszego miasta przez jego „władzę”.

Proszę o zaprezentowanie swojej osoby mieszkańcom Gminy Niedźwiedź, biorąc pod uwagę dotychczasową działalność samorządową.

Z Mszaną Dolną jestem związany od 1972 roku. Od 1980 pracuję na kierowniczych stanowiskach, jako prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, która zatrudniała 450 osób. GS nadal istnieje i dzięki przeprowadzonej przeze mnie prywatyzacji sklepów i gastronomii, Spółdzielnia posiada znaczny majątek. Od 1998 do 2006 r. byłem burmistrzem miasta i w tym okresie udało mi się wiele zrobić: budowa oczyszczalni, budowa ujęć wody, wywóz nielegalnego wysypiska -35 000 m.p. (nad rzeką Rabą). Przebudowane zostały główne skrzyżowania w mieście z sygnalizacją świetlną. Wyremontowałem szkoły i SPZOZ.

Czego dotyczyła pierwsza, ważna decyzja po wygranych wyborach?

Najważniejsza decyzja po wyborach dotyczyła starań o dotację na budowę stacji uzdatniania wody i uzyskania pozwolenia na budowę. Inwestycja ta została niewłaściwie przygotowana.

Proszę podać kilka priorytetów najpilniejszych do zrealizowania w mieście w najbliższej kadencji.

Najpilniejsze priorytety do zrealizowania to:

- Budowa stacji uzdatniania wody i ujęć wody;

2 →

Z kierowniczką Gminnej Biblioteki Publicznej zdecydowaliśmy, ażeby nie niszczyć starych książek, ale wzorem lat ubiegłych rozdać je bezpłatnie osobom chętnym.

12. Od 3 sierpnia ruszamy z dalszym etapem łatania dziur w drogach. Proszę radnych o dopilnowanie wykonania tego zadania.

13. Przesłałem do kościołów komunikat z prośbą o odczytanie. Oto jego treść: „Wójt Gminy ponownie

prosi mieszkańców o wyczyszczenie i utrzymanie w należyтым stanie wszelkich korytek ściekowych, przepustów i łapaczy wody. Ma to decydujący wpływ na bezpieczeństwo powodziowe i pozwala zapobiegać wszelkim tragediom z tym związanym. Na szczęście ominęły nas wszelkie nawałnice i podtopienia, ale rok bieżący jeszcze się nie skończył. Proszę również o poobciążenie gałęzi zwisających przy drogach gminnych i osiedlowych.

- budowa kanalizacji (Zakopiańska, Spadochroniarzy, Słoneczna i Zarabie);

- budowa dróg;

- zabezpieczenie osuwiska przy ul. Spadochroniarzy;

- termomodernizacja Zespołu Szkół nr. 1;

- budowa ścieżek rowerowych i narciarskich tras biegowych,

Proszę wymienić największych pracodawców w Pana mieście. Jak wygląda struktura zatrudnienia?

Największym pracodawcą jest w mieście Spółdzielnia Pracy „Meblomet” oraz Zakład „Technifleks”.

Jakie realne działania możliwe do zrealizowania w mieście, będzie Pan podejmował w celu zmniejszenia bezrobocia?

Zamierzam szukać inwestorów, aczkolwiek nie mamy odpowiednich terenów pod inwestycje przemysłowe. Musimy zwiększyć działanie promocyjne z sąsiednimi Gminami w zakresie turystyki.

Sprawa ważna dla Gminy Niedźwiedź, a także miasta Mszana Dolna - mam na myśli wody termalne w Porębie Wielkiej. Jakie jest Pańskie stanowisko w tej sprawie?

Baseny termalne muszą powstać w krótkim czasie. Trzeba poszukać prywatnego inwestora. Samorządy nie są w stanie sfinansować tej inwestycji. Baseny termalne dadzą zatrudnienie mieszkańcom i dochody gminom.

Jak Pan widzi współpracę z władzami Gminy Niedźwiedź?

Mam ośmioletnie doświadczenie we współpracy z władzami Gminy Niedźwiedź. Była to owocna współpraca i taka winna być kontynuowana.

Dziękuję za rozmowę. Życzę spokojnej i owocnej pracy na rzecz mieszkańców miasta.

Rozmawiała Anna Liberda



Szalejące wichury powodują ich uszkodzenia, narażając użytkowników na poważne zagrożenia zdrowia i życia. Konsekwencje będą wyciągane w stosunku do właścicieli posesji, na których te drzewa rosną, a kary finansowe są bardzo dotkliwe.

Wójt Gminy
Janusz Potaczek

PLON NIESIEMY, PLON...

W niedzielę 30 sierpnia odbyły się VIII Dożynki Gminne. Uroczystość Święta Plonów tradycyjnie rozpoczął korowód wieńców dożynkowych przygotowanych przez sołectwa: Konina, Podobin oraz Poręba Wielka. Jak co roku, imponowały one starannością wykonania oraz pomysłowym użyciem roślin (kłosy, ziarna zbóż, suche trawy, kwiaty).

Dożynkową Mszę świętą celebrowali przy ołtarzu polowym na niedźwiedzkiem rynku księża Proboszczowie: Marek Wójcik z Niedźwiedzia, ks. Jan Wróbel z Koniny, ks. Zdzisław Bogdanik (który wygłosił Słowo Boże) i ks. wikary z Niedźwiedzia. Ks. Dziekan poświęcił dożynkowe wieńce, chleb oraz kosze z tegorocznymi owocami ziemi.

W uroczystej sumie, oprócz licznie zgromadzonych mieszkańców i pocztów sztandarowych, udział wzięli: Wicestarosta Franciszek Dziedzina, Przewodniczący Rady Gminy Edward Krzysztofiak, asystent Wójta Gminy Tadeusz Patalita i radny powiatowy Rafał Rusnak.

Animację muzyczną liturgii zapewniły: chór „Gloria Dei” z Poręby Wielkiej, zespół regionalny „Porębiański Ród” i kapela „Kaczory”. Po Mszy świętej ks. Dziekan wręczył sołeckim delegacjom wyróżnienia i pamiątkowe nagrody. Uroczystość zakończyły tradycyjne śpiewy ograbkowe.

Popołudniową, świecką część dożynek wypełniły występy artystyczne. W ich trakcie swoje umiejętności gry, śpiewu i tańca zaprezentowały zespoły: *Turbacyki - Gorce* z Koniny, *Gorcanie* z Niedźwiedzia, *Porębiański Ród* z Poręby Wielkiej i gminna orkiestra dęta.

Największym hitem dożynek okazał się jednak występ piosenkarza i aktora Sławomira Zapały, rodem z Koniny. Wywołał on euforię niezliczonej rzeszy wielbicieli i fanów, a przebój „Ni mom hektara” zaśpiewał wraz ze Sławomirem wypełniony do ostatniego miejsca rynek. SS





W numerze 64 biuletynu „Zgoda” z 2006 r., zamieściliśmy interesującą rozmowę z Profesorem, który bardzo pokochał Koninę i Gorce. Gości u nas niezmiennie od 35 lat i gdyby to ode mnie zależało, nadałbym Mu tytuł „Honorowego Obywatela” naszej Gminy. We wspomnianej rozmowie nasz Gość opowiedział o początkach swojej fascynacji Koniną i Gorcami, która trwa po dziś dzień. Choć zwiedził niemal cały świat, to jak wyznał w 2006 roku: ...lubię bywać w ciekawych miejscach, często z dala od Polski i podziwiać nowe krajobrazy, cuda architektury i przyrody, ale naprawdę odpoczywam tylko w Koninie, spacerując wśród kwitnących i pachnących łąk. Dlatego mój ulubiony urlop, to pobyt w Koninie i cały rok czekam na taki urlop, ...co roku Opatrzność pozwala mi realizować to pragnienie. Oby jak najdłużej”.

Naszą rozmowę przed 9 laty poświęciliśmy Pańskiemu zauroczeniu naszą ziemią. Dziś prosiłbym o przybliżenie naszym Czytelnikom jak i mieszkańcom Gminy, przede wszystkim zaś Koniny Pańskiej pracy naukowej. Co jest jej tematem?

Tematem mojej działalności naukowej jest kataliza heterogeniczna. Trzeba tu wspomnieć, że większość procesów w przemyśle chemicznym stanowią procesy katalizowane. Dotyczy to zarówno wielkotonazowych procesów jak i tak zwane „Fine chemistry”, czyli procesów, które dostarczają małych ilości bar-

Jerzy Datka. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zarazem jego absolwent. Na Uniwersytecie się doktoryzował, zrobił habilitację i z Uniwersytetem związał swoją karierę naukową, trwającą do dzisiaj. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w roku 1992 z rąk Prezydenta RP Lecha Wałęsy. Od roku 2000 jest profesorem zwyczajnym. Był też „Visiting profesor” na uniwersytetach w USA i Francji. W 2006 roku otrzymał wyróżnienie „Laur Jagielloński” przyznawany czterem najlepszym profesorom uczelni. Jest aktywnym profesorem chemii na Uniwersytecie Jagiellońskim i cały czas pasjonuje się tak pracą naukową (bardzo ciekawe jest odkrywanie coraz to nowych własności materii) jak i pracą z młodzieżą (wykłady, prowadzenie prac magisterskich i doktorskich). Właśnie praca z młodzieżą jest najciekawszym aspektem pracy na uniwersytecie. Posiada wiele kontaktów z naukowcami z zagranicznych uniwersytetów z Francji, Anglii, Włoch, USA, Finlandii i innych. Częste wyjazdy zagraniczne na uniwersytety łączy z możliwością zwiedzenia ciekawych miejsc, poznawania ciekawych ludzi, szczególnie w obcych, czasem dalekich krajach i obserwacji cech różniących ich od Polaków. Hobby Profesora to turystyka górską (uwielbia polskie góry: Tatry, Gorce i Pieniny, choć chodził już po Alpach i po Kaukazie), oraz fotografia (z każdej podróży przywozi wiele zdjęć). Specjalnie lubi fotografię przyrodniczą (krajobrazy, kwiaty, motyle, chmury, itd.)

dzo drogich produktów stosowanych przy produkcji leków, kosmetyków, itd. Można powiedzieć, że nasza współczesna cywilizacja XX i XXI wieku jest: globalna, mobilna i wolna od widma głodu. Dwie ostatnie zalety zawdzięczamy właśnie katalizie, bowiem produkcja paliw w rafineriach, oraz produkcja nawozów sztucznych odbywa się w procesach katalitycznych. Ponadto, badanie katalizy (czyli oddziaływań cząsteczek reagentów z powierzchnią stałych katalizatorów) jest niezwykle ciekawe z punktu widzenia czysto naukowego. Należy wspomnieć, że aż 35 naukowców badających katalizę zostało uhonorowanych Nagrodą Nobla.

Do badań katalizy zainspirował mnie Prof. dr Adam Bielański, który był promotorem mojej pracy doktorskiej i opiekunem mojej pracy habilitacyjnej. Miałem ogromne szczęście współpracować z Prof. Bielańskim, który jest nie tylko wybitnym naukowcem, ale także nieodścignionym dla mnie wzorem opiekuna młodych pracowników, a przede wszystkim Człowieka.

Proszę Pana o wymienienie najbardziej satysfakcjonujących osiągnięć w pracy zawodowej.

Moją specjalnością naukową jest badanie na drodze spektrometrii w podczerwieni oddziaływań cząsteczek reagentów z centrami aktywnymi na powierzchni katalizatorów zeolitycznych. Byłem pierwszym w Polsce i jednym z pierwszych w świecie, który podjął tę te-

matykę, zbudował aparaturę i opracował metodykę badawczą. Z mojego doświadczenia korzystały wszystkie polskie ośrodki naukowe i kilka ośrodków naukowych we Francji, Włoszech, Finlandii, Belgii, Niemczech i USA. Byłem często zapraszany do ośrodków zagranicznych, jako ekspert, i do wygłaszania wykładów, a teraz zapraszani są tam moi uczniowie.

Dorobek publikacyjny, to około 200 artykułów w prestiżowych międzynarodowych czasopismach naukowych (prace te mają w sumie trzy tysiące cytowań), oraz autorstwo dwóch rozdziałów w międzynarodowych monografiach przygotowanych na zaproszenie wydawców. Aktualnie jestem recenzentem prac w tych czasopismach.

Ale najważniejszym dorobkiem profesora powinni być jego uczniowie w myśl zasady, że o sukcesie profesora świadczą sukcesy jego uczniów. Dwie moje współpracowniczki już się habilitowały i tworzą własne grupy badawcze (z radością śledzę ich sukcesy), jedna habilitacja jest w stadium finalnym. Ponadto, wypromowałem dziewięciu doktorów, którzy swe prace robili pod moim kierunkiem). Każda z tych osób ma już swoje sukcesy.

Skąd wzięła się u Pana pasja do chemii? Jaki był jej początek?

Od dziecka interesowałem się przyrodą, a zainteresowanie chemią zawdzięczam podręcznikowi chemii nieorganicznej autorstwa Prof. (ze Lwowa). Otóż, moi rodzice →

studiowali we Lwowie (ojciec inżynierem na politechnice, a mama farmacją na uniwersytecie). I z czasów ich studiów pozostał tenże podręcznik, który jakimś cudem przetrwał wojnę, mocno już sfatygowany. A podręcznik ten zawierał ciekawe opisy własności substancji, opisy ciekawych doświadczeń i piękne rysunki aparatury laboratoryjnej. Właśnie od lektury tego podręcznika wzięło się moje zainteresowanie chemią i to znacznie wcześniej niż chemia pojawiła w programie szkolnym. Już w wieku 12 lat wiedziałem, że będę w przyszłości studiował chemię.

Czy prawdą jest, że to chemia rządzi światem, naszymi uczuciami, naszym życiem poprzez takie, a nie inne procesy?

Pytanie to jest bardzo ciekawe. Otóż wszystkie żywe organizmy to fabryki chemiczne, które przetwarzają materiały, które otrzymują energię oraz inne produkty. Na przykład rośliny pobierając z powietrza dwutlenek węgla i (z korzeni) wodę, produkują cukry, celulozę, skrobię, białko, itd. Z kolei, zwierzęta spożywając rośliny przetwarzają je np. w białko, tłuszcz, materiał kostny, itd. Większość tych procesów jest katalizowana przez enzymy, będące biokatalizatorami. W naszym ciele działają tysiące enzymów, które katalizują różne reakcje ważne do życia. Należy wspomnieć, że centra aktywne w enzymach i zeolitach mają podobną naturę, z tą jednak różnicą, że w zeolitach centrum aktywne jest umieszczone w matrycy glinokrzemianowej, a w enzymach - w matrycy białkowej. Ponadto na każdym kroku spotykamy produkty przemysłu chemicznego: paliwa, nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, tworzywa sztuczne, leki, kosmetyki i wiele innych.

Jest Pan postacią niezwykłą. Zwiedził wiele krajów świata: był za Kołem Polarnym na Nord Cup (najbardziej na północ wysuniętym miejscu Europy), przyłaski Dobrej Nadziei (najbardziej wysuniętym na południe miejscu Afryki), pracował na uniwersytetach USA, Francji i Belgii, był w Białym Do-

mu w Waszyngtonie, zna osobiście od wielu lat męża Kanclerz Niemiec A. Merkel, wędrował po górach Kaukazu i Alp. Czy zechciałby Pan uzupełnić tę imponującą kolekcję swoich podróży po świecie, jak również znajomości? Proszę zdradzić - jeśli to możliwe - kulisy znajomości z mężem Pani Kanclerz Niemiec.

Praca naukowa, a zwłaszcza praca na wyższej uczelni ma swoje wady i zalety. Wadą jest brak regularnych godzin pracy. Często eksperymenty trwają długo i trzeba pracować przez cały dzień, lub nawet dłużej. Ponadto, popołudniami, lub w wolne dni, czytamy literaturę naukową i piszemy własne prace. Niewątpliwą zaletą jest możliwość pracy z młodzieżą podczas wykładów, seminariów, czy prowadząc „na cztery ręce” eksperymenty. Młodzież jest wspaniała, i praca z nią daje dużo satysfakcji. Inna zaletą jest po prostu ciekawa praca i możliwość odkrywania nowych zjawisk, czy nowych własności materii. Wreszcie ogromną zaletą jest możliwość spotykania ciekawych ludzi, czy to współpracując z nimi, czy też spotykając ich we własnym instytucie, lub innych krajowych, czy zagranicznych laboratoriach. Często są to ludzie niezwykli, pasjonaci (podobnie jak i ja), czasem mają niezwykłe, pozanaukowe zainteresowania.

Pyta Pan o Prof. Sauera: Otóż przed laty, na jednym z sympozjów polsko-niemieckich, niemieccy koledzy pokazali mi młodego studenta mówiąc, że zapowiada się na wybitnego naukowca. Rzeczywiście, szybko zrobił on światową karierę naukową, zostając chyba najlepszym w świecie specjalistą od chemii kwantowej układów zeolitycznych. Prywatnie jest on mężem Kanclerz A. Merkel. Ponieważ ja też zajmuję się podobną tematyką, więc spotykamy się z Prof. Sauerem na różnych konferencjach i dyskutujemy na temat chemii zeolitów. Przed laty wysłałem mojego wybitnego studenta na staż do Prof. Sauera, zrobił tam doktorat i jest profesorem na Uniwersytecie w Jenie.

Kolejną zaletą pracy naukowej jest, oprócz możliwości spotykania

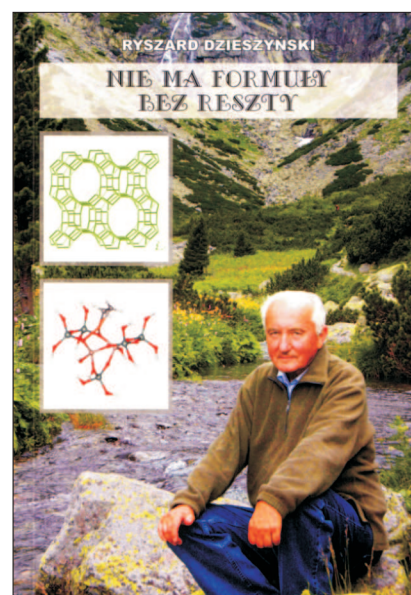
niezwykłych ludzi, także i uczestnictwo w różnych sympozjach, które często odbywają się w ciekawych miejscach często w odległych krajach. Oprócz tego odwiedzałem różne zagraniczne uniwersytety. Ponieważ jestem pasjonatem nie tylko chemii, ale i fotografii oraz krajoznawstwa, więc do wielu służbowych, uniwersyteckich wyjazdów, dołączałem (już na koszt własny, oczywiście) jakiś program turystyczny. I dzięki temu zwiedziłem wiele ciekawych miejsc w Europie, USA, Chinach, Południowej Afryce.

Szereg osób z rodziny i wśród znajomych zazdrości mi wizyt w tak wielu ciekawych miejscach. A ja zawsze odpowiadam, że najlepiej czuję się siedząc w Koninie na łące, delektując się widokami Gorców i zapachami przyrody: łąk i lasów i fotografując gorczańską przyrodę.

Chciałbym, aby jeszcze przez wiele lat mieć tę przyjemność.

Bardzo dziękuję Panu Profesorowi za interesującą rozmowę. Życzę dużo sił i zdrowia oraz wielu jeszcze przygód zarówno z chemią, jak i podróżami po świecie. Przede wszystkim jednak zapraszam do nas. Do Koniny!

Rozmawiał Stanisław Stopa



Książka o Profesorze, autorstwa Ryszarda Dzieszynskiego.

PREZENTUJEMY NOWYCH SOŁTYSÓW



Tadeusz Cichański
Sołtys Poręby Wielkiej

Urodziłem się w rodzinie robotniczo - chłopskiej w Porębie - Koninkach.

Mam dwie siostry i jednego brata. Jedna siostra na stałe mieszka na Florydzie, miałem okazję w 2014 r. ją odwiedzić. Jestem żonaty, mam syna, synową i dwoje wnucząt: Szymonka i Blankę. Syn ukończył studia, pracuje w Urzędzie Gminy w Niedźwiedziu. Synowa po ukończeniu studiów odbywa staż na Orkanówce. Żona Barbara jest pielęgniarką środowiskowo - rodzinną, ja z wykształcenia jestem budowlancem.

Na decyzję o kandydowaniu na sołtysa wpłynęło wiele czynników. Po pierwsze, bardzo chciałbym, aby w końcu została zrobiona kanalizacja w Koninkach i Porębie Górnej. Druga ważna sprawa to turystyka, bo za niedługo, to nikt do nas nie przyjedzie, bo nie będzie po co.

Wiem, że przez ostatnie lata dużo zmieniło się w naszej wsi, ale to tylko dlatego, że była dobra współpraca sołtysa, radnych, rady sołeckiej i wójta Janusza Potaczka.

By realizować jakiegokolwiek zadania w sołectwie, musi być współpraca, zaangażowanie i przychylność mieszkańców wsi, nie można nic robić za plecami, wtedy i pieniądze na też się znajdują.

Jakie problemy występują? Myślę, że problemy to sami sobie robimy, stając się sołą w oku jeden dla drugiego. Świadczą o tym chociażby ostatnie wybory na sołtysa i dożynki we wsi i w gminie. Krytyka, żądanie wyśmiewanie, zamiast służenia słusznej sprawie, burzą długo budowaną więź we wsi. Oczekuję większego zaangażowania i pomocy w realizowaniu zadań. Myślę, że te 4 lata przede mną to dużo i mało, czas pokaże, oby tylko było zdrowie i siły.

Wszystkim mieszkańcom wsi życzę dużo zdrowia i wszystkiego dobrego.



Tadeusz Zapala
Sołtys Podobina

Mam 65 lat, wykształcenie zawodowe - rolnicze. Obecnie jestem rencistą i prowadzę własne gospodarstwo rolne.

Jestem żonaty, mam pięcioro dzieci. Postanowiłem ponownie kandydować na sołtysa wsi i zostałem wybrany za co bardzo dziękuję mieszkańcom Podobina.

Interesują mnie sprawy wsi i gminy, dlatego w tej kadencji chciałbym realizować zadania zmierzające do poprawy warunków życia mieszkańców sołectwa.

Fundusz sołecki, który wchodzi w życie, a jest częścią budżetu gminy, będę wraz z Radą Sołecką wykorzystywał w jak najlepszy sposób dla potrzeb naszego sołectwa.

W moich staraniach jest również las, którym będę racjonalnie gospodarował. Będę zachęcał młodzież do pozostania na rodzimych gospodarstwach, bo obok braku miejsc pracy, jest to największym problemem w gminie. W realizacji tych zadań liczę na pomoc nowej Rady Sołeckiej i gospodarza Gminy - Wójta Janusza Potaczka.



Czesław Kawala
Sołtys Koniny

Na wstępie chciałbym podziękować za okazane mi zaufanie i ponowną reelekcję. Mam 56 lat, jestem żonaty, mam 3 dorosłych synów.

Powodem ubiegania się o tę funkcję było to, że ludzie tutaj są dobrzy, przyjaźnie nastawieni. Chciałbym zrobić dla nich jeszcze wiele dobrego, a takich rzeczy do zrobienia nie brakuje.

Przedem wszystkim budowa obiektu wielofunkcyjnego i poprawa stanu dróg rolniczych. Wiele z nich jest już zrobionych ale nie brak i takich, które są w trakcie realizacji. Problemem wsi jest brak kanalizacji i oznakowania dróg osiedlowych, a także ich oświetlenia.

Współpraca z byłą i obecną Radą Sołecką jest bardzo dobra.

Współpraca z Radą Gminy i Panem Wójtem jest dobra, ale na ile dobra, to okaże się po inwestycjach jakie będą realizowane przez Gminę.



Tadeusz Zapala
Sołtys Niedźwiedzia

Mam 62 lata, żonę i trzy córki. Z wykształcenia jestem ślusarzem-mechanikiem, aktualnie pracuję jako sołtys, grabarz i pracownik gospodarczy w Urzędzie Gminy.

Od 1998 r. jestem grabarzem w parafii Niedźwiedź, w związku z czym mam bliskie kontakty z mieszkańcami i są mi znane problemy wsi - to skłoniło mnie, bym podjął się pełnienia tej funkcji. Nie ukrywam, że miałem też takie propozycje od mieszkańców.

Najważniejszymi zadaniami, które chciałbym zrealizować są:

- zagospodarowanie terenów gminnych w infrastrukturę sportowo-rekreacyjną;
- parking gminno-kościelny w Niedźwiedziu;
- oczyszczenie terenów przy rzekach;
- remont dróg;
- ścieżki rowerowe.

Najważniejszym moim celem jest uczynić wszystko, aby lepiej i wygodniej żyło się mieszkańcom; zrobić miejsca rekreacji, ścieżkę spacerowo-rowerową, oraz utrzymać w dobrym stanie drogi rolnicze.

Współpraca z Radą Sołecką, Radnymi Gminy i Wójtem zaczyna się układać dobrze. Myślę, że będziemy wszyscy dbać o dobro wsi.

SS

Wakacje '2015

Górowo Iławeckie

Wzorem roku ubiegłego Urząd Gminy zorganizował dla dzieci z terenu naszej Gminy wyjazd wakacyjny do Górowa Iławeckiego. To miasteczko w województwie warmińsko - mazurskim, z którym nasza gmina nawiązała współpracę, przyciąga pięknymi krajobrazami, ciszą i spokojem.

Tegorocznymi kolonistami, to dzieci uczęszczające do szkół podstawowych i gimnazjów z terenu Gminy, jak również 19 zawodników Gminnego Klubu Sportowego „Orkan Niedźwiedź”. Łącznie z wypoczynku skorzystało 55 dzieci, opiekę sprawowała 4-osobowa kadra wychowawców.

Uczestnicy po 10-cio godzinnej podróży zostali przywitani przez przedstawicieli miasta i zakwaterowani w budynku Internatu Zespołu Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania, gdzie do dyspozycji wypoczywających były wygodne 3 i 4 osobowe pokoje z łazienkami, stołówka, boisko sportowe orlik, bilard, piłkarzyki, stół do tenisa.

Po śniadaniu i rozpakowaniu, kolonistów odwiedził Burmistrz Górowa Pan Jacek Kostka, który witając serdecznie przybyśszy, życzył im miłego wypoczynku i poczęstował wszystkich lodami. Pani kierownik i wychowawcy tak zorganizowali dzieciom zajęcia, że nie było czasu na nudę. Również pogoda dopisała, słońce towarzyszyło kolonistom od pierwszego do ostatniego dnia pobytu. Sprzyjało to licznym kąpielom w pobliskim stawie oraz na strzeżonym kąpielisku w Wielochowie. Dzieci oprócz tego, iż wypoczywały, miały także możliwość poznania historii, kultury, folkloru odwiedzanego terenu poprzez zwiedzanie miasta i jego zabytków. Podróżowały do okolicznych miast, takich jak: Lidzbark Warmiński (sobotni koncert zespołu De Mono i Kasi Popowskiej), Mamerki (kompleks zachowanych niemieckich bunkrów z czasów II wojny światowej), Kamińsk (wspinaczka w parku linowym). Jednak największą atrakcją okazał się dzień spędzony na plażowaniu w Krynicy Morskiej, do której kolonisti dopłynęli statkiem przez Zalew Wiślany. Dla części dzieciaków było to pierwsze w życiu spotkanie z polskim morzem.

Wychowawcy wkładali wiele pracy w organizację licznych zabaw, konkursów, zajęć sportowych, aby możliwe jak najlepiej urozmaicić czas wy-



poczywającym. Piłkarze codziennie mieli treningi, oprócz tego rozegrali turniej z miejscową drużyną GKS „Cresovia” Górowo Iławeckie i KS „Turbacz” Mszana Dolna na stadionie miejskim. **I miejsce** zdobyła drużyna z Mszany, **II** - Niedźwiedź, **III** - przypadło gospodarzom. Uroczystego wręczenia nagród dokonał Burmistrz Górowa. W przedostatnim dniu pobytu, trener Mateusz przygotował dla swoich podopiecznych „chrzest na piłkarza” klubu Orkan. Zabawa przysporzyła wielkich emocji.

W uroczystym pożegnaniu wzięli udział, m.in. Burmistrz miasta, kilka innych zaangażowanych osób, oraz ks. Proboszcz Wojciech Tyberski z zaprzyjaźnionymi nauczycielami, którzy odpoczywali w te wakacje w naszej gminie.

Dzieci przygotowały i wyrecytowały wierszyki oraz zaśpiewały kilka piosenek. Gospodarze i goście wymienili się pamiątkowymi upominkami i dobrym słowem. Zapewne te wszystkie miłe chwile spędzone w Górowie Iławeckim, gościnność, życzliwość i opieka ze strony zaangażowanych w to przedsięwzięcie Górowian, zostaną na długo w pamięci uczestników tegorocznego wyjazdu. Dodać należy, iż wyjazd współfinansowany był ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i częściowej dopłaty uczestników. *Anna Sowa*

Pobierowo

Tegoroczne wakacje dobiegły końca, lecz nadal żywe pozostają wspomnienia z wakacyjnych przygód. Mło-

dzie i dzieci z naszej gminy skorzystały z wypoczynku zorganizowanego przez Górowski Hufiec ZHP z Mszany Dolnej; był to obóz harcerski w Pobierowie. Obóz harcerski pod namiotami organizowany jest, jak co roku, w pięknej, nadmorskiej miejscowości nad Bałtykiem. Jego uczestnikami były dzieci i młodzież działająca w drużynach harcerskich, ale także niezorganizowana. Na obozowiczów czekało mnóstwo atrakcji, a przygotowany program zajęć zapewnił zdobywanie wiedzy harcerskiej i teatralnej.

Kadra starała się wypełnić każdą wolną chwilę ciekawymi zajęciami. Podczas plażowania odbywał się konkurs na rzeźbę z piasku, gry i zabawy. Bawiono się w teatr, były nocne warty i gry w terenie. Na wspólnych, obrzędowych ogniskach śpiewano piosenki harcerskie, przeplatane gwędą i płasami. Były wycieczki i ciekawe obrzędy: „Babciaupał” - przynosząca w szóstym dniu obozowania każdemu dziecku paczkę ze słodyczkami, „Neptunalia” - zwane inaczej chrztem morskim, świeczkowiska, olimpiada sportowa i wiele innych, ciekawych zajęć, które przyczyniały się do zawiązywania wielu nowych przyjaźni oraz zacieśniania już istniejących.

Nadmorski klimat, smaczne i obfite posiłki sprawiły, że wszyscy byli uśmiechnięci, pełni energii i chęci do wspólnych zabaw. Te niesamowite dni spędzone w lesie, w namiocie na pryczy, przy ognisku - to magia harcerskiego obozu.

Liberda Anna





Przyspiewki ograbkowe z Poręby Wielkiej

Przyszli my tu dzisiaj od Porymskie strony,
Niekeze tyz tu bedzie Jezus pokwolony.

Od Porymskie strony na Niedźwiedzki rynek,
Zeby polny ziemi złożyć w podarunek.

Pobłogosław Boże rynkami kapłana,
Chlebuś nas powszedni, trudy i zmagania.

W tym roku nom kiepsko zboze obrodziło,
Comy se zasioli, słonko nom spoliło.

Nas Probosc z Porymby jest nom bardzo bli-
ski * Nie doje, nie dośni, ło kościele myśli.

Jak łowiecki napaś, coby nie błądziły,
I jedyn drugiemu krzywdy nie robiły.

Wy szanowni radni nadstawiajcie ucha,
Bo my vos wybrali i musicie słuchać.

Władza jest od tego, zeby dobrze radzić,
Jak komu pomagać, biydzie sie nie dawać.

Nasym teroz radnym, to zyc nie umierać,
Bo ino se radzom, co tu komu zabrać.

Komu by co zabrać, by sobie dołożyć,
Coby mozo było godnie se tu pożyć.

Moze byście w końcu nom tu powiedzieli,
Kiedy se zaznamy w solance kompieli.

A wy panie Wójcie, to sie nic nie bójcie,
Chlyb z nasego pola równiutko se krójcie.

Sołtysa w Porymbie momy porządneho,
Cało wieś z pismami chodzi jus do niego.

Chłop musi pracować łod świtu do nocy,
Słonko w tyłek grzeje, pot zalywo łocy.

Świyntujmy dożynki, póki jesce trwajom,
Prowdziwi gazdowie jus się wykrusajom.

Przyspiewki ograbkowe z Koniny

Niech na wieki będzie Chrystus uwielbiony,
Niesiemy poświęcić tegoroczne plony.

A Matce Najświętszej nisko się kłaniamy,
Bo od niej opieko na każdy cas mamy.

A z całego świata za rocek niecały,
Bedo do Krakowa młodzi przyjezdzałi.

Bo na przysły rocek, niek każdy uwierzy,
Będziemy obchodzić światowe dni młodzieży.

Papiyża Franciszka piyknie przywitomy,
Bo go wszyscy w Polsce tak bardzo kochomy.

Przyjmij ze nos Boze, wspiroy nos w niedoli,
Przynosimy plony z te konińskie roli.

A te nase dary ochfiarujemy Bogu,
By nos zechcioł bronić od biydy, od głodu.

Jesce nas my przynieśli i bochenek chleba,
Bo na całą wioskę podzielić go trzeba.

Podziel tak Probosc, żeby tak się stało,
By się tego chleba dla wszystkich dostało.

Ześli my się wszyscy w tyj urocystości,
Piyknie witomy tu zebranych gości.

Nas Ksiyże Dziekanie piyknie dziękujemy,
Ześ ty nom poświęcił tegoroczne plony.

Dziękujemy Bogu za Księdza Probosca,
Łon nos poprowadzi do Boga Ojca.

Dziękujemy Bogu i Matce Najświętszej,
Ze nos obdarzyła takim dobrym księdzem.

Gazda z niego dobry i bardzo zaradny,
Pobozny i skromny, naprawdo przykładny.

Witomy serdecnie władze nase gminy,
Ciesymy się wszyscy, ze vos tu widzimy.

A tych nasych radnych piyknie tu prosimy,
O mądre decyzje i konkretne cyny.

Dziękujemy syćkim, ze nos wysłuchali,
Gościom zaproszonym, ze tu przyjechali.

Kozda waso pomoc i dobre ucynki,
Niech ido do nieba, do nase Panienki.



Przyśpiewki ograbkowe z Podobina

Z Podobińskiej roli, z Gorczańskiej doliny,
Przynosimy w darze dożynkowy wianek.

Dziękujemy dzisiaj Bożej Opatrzności,
Za plony, za siłę w trudnej codzienności.
Pobłogosław Boże, z ufnością prosimy * Z Two-
ich szczodrych dłoni chleb powszedni mamy.

Uwiłyśmy wieniec nie tylko z pszenicy,
Różne zboża sięją ci nasi rolnicy.

Żniwa były ciężkie w kość dały upały,
I w pracach polowych trochę przeszkadzały.

Bardzo mało ziarna w tym roku ze żniwa,
Bo słońce paliło, kłosa zaraziło.

Aleśmy się jakoś z wszystkim uporali,
Abyśmy tu dzisiaj z wami świętowali.

Że na wsi żyć trudno, mówi nasza młodzież,
Bo ciężka jest praca i się nie opłaca.

Młodzi wolą jechać za euro do Unii,
A nie robić w polu u dziadka, babuni.

Czcigodny nas Proboszcz wieniec nam poświę-
cił * I do pracy w polu młodych dziś zachęcił.

A księdza Proboszcza Bóg niech wspierać raczy,
Są piękne owoce z Jego ciężkiej pracy.

Stara się, jak może i potrzeby czuje,
Teraz nam kaplicę starą remontuje.

W tej tu naszej gminie żyje nam się dobrze,
Bo nasz Wójt kochany każdemu pomoże.

Prosimy Cię Wójcie, bo długo czekamy,
Żeby obiecane drogi zaistniały.

Pracuj dalej dzielnie i ulepszaj gminę,
Niech Ci dopomogą pieniądze unijne.

My dalej czekamy na gorące wody,
Aby się wykąpać i użyć wygody.

Nasz drogi sołtysie, chcemy byś panował,
I z Radą Sołecką majątku pilnował.

Pilnuj, że nam, pilnuj i lasu pięknego,
Bo to dobro wspólne sołectwa naszego.

W Niedźwiedziu strażacy, sami ochotnicy,
Jeżdżą do pożarów w całej okolicy.

Piątek, czy niedziela, to prężnie działają,
Oj, tylko pieniędzy za wiele nie mają.

A do naszych radnych też mamy pytanie:
Czy o naszą wioskę będą mieć staranie?

Dziękujemy dzisiaj Matce Bożej z nieba,
I prosimy pięknie, by nie brakło chleba.

Wszystkim tu zebrany życzymy Szczyć Boże,
I niech w przyszłym roku obrodzi nam zboże!

Od red.: Teksty przyśpiewek w oryginale.



Nowy rok szkolny rozpoczęło w naszej gminie:
- 644 uczniów w szkołach podstawowych, z tego:
(w Koninie - 166, w Niedźwiedziu - 175, w Podobinie -
115 i w Porębie Wielkiej - 188).
- 303 uczniów w gimnazjach, z tego: (Konina - 76,

Niedźwiedź - 69, Podobin - 58, Poręba Wielka - 100).
- 246 dzieci w przedszkolach włącznie z „zerówkami”
(w Koninie - 75, w Niedźwiedziu - 57, w Podobinie -
39, w Porębie Wielkiej - 75).

Nauką i wychowaniem dzieci i młodzieży zajmuje
się 127 nauczycieli, katechetów i wychowawców:
w Koninie - 27, w Niedźwiedziu - 27, w Podobinie -
25, w Porębie Wielkiej - 34, w przedszkolu w Niedź-
wiedziu - 7, w Przedszkolu w Porębie Wielkiej - 7.

We wszystkich placówkach oświatowych zatrudnio-
nych jest 42 etaty pracowników administracyjno - ob-
sługowych (Konina - 7 etatów, Niedźwiedź - 7,5 eta-
tów, Podobin - 7,5 etatów, Poręba Wielka - 8 etatów).

Niedźwiedź Przedszkole - 4 etaty, Poręba Wielka
Przedszkole - 4 etaty, ZEAS - 4 etaty.

Statystykę sporządzono na podstawie danych prze-
kazanych przez p. Marię Łabuz - kierownika ZEAS.

ZATRZYMANE W KADRZE



Wspomnienia z wakacji



Dożynki w Niedzwiedziu...



...i w Koninie



Sesja lipcowa Rady Gminy



Pamiątkowe zdjęcie ze Starostą Janem Puchalą

Wydawca: Urząd Gminy w Niedzwiedziu 34 -735 Niedzwiedź, tel: 18 331 70 02
 Zespół redakcyjny: Stanisław Stopa (opracowanie, skład komputerowy)
 Anna Liberda, Maria Lupa – współpraca redakcyjna
 Opracowanie i przygotowanie wersji internetowej - Stanisław Stopa
 Adres internetowy: www.niedzwiedz.iap.pl
 Poczta elektroniczna: gmina@niedzwiedz.iap.pl
 Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

